DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 105. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, niedziela 8 stycznia 1933 Nr. 6

Nauczycielstwo polskie na obczyźnie — awangardą narodu

Walny zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji rozpoczął wczoraj obrady w Paryżu

Paryż 7. 1. (PAT). Wczoraj rozpoczął swe obrady 9-ty walny zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji. Obecnych było 120 nauczycieli. Na wstępie odczytana została depesza ministra spraw zagranicznych Becka, w której minister prosi ambasadora Rzplitej w Paryżu o wzięcie w jego imieniu udziału w zjeździe i złożenie jego najlepszych życzeń wśród wychodźtwa. W zastępstwie chorego ambasadora Chłapowskiego radca emigracyjny Malhomme przywitał zjazd, zaznaczając, że utrzymywanie kontaktu emigracji z krajem jest nie tylko wskazane, lecz niezbędne. Dlatego też przyjazd takich wybitnych osobistości z kraju, jak ministra wyznań rel. i ośw. publ. Jędrzejewicza i dyr. dep. przy Ministerstwie Makucha należy powitać z wielkiem zadowoleniem.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA JĘDRZEJEWICZA.

Paryż 7. 1. (PAT). Na zjeździe nauczycielstwa polskiego we Francji p. minister W. R. O. P. wygłosił przemówienie, zaznaczając że przyjazd jego na zjazd jest najlepszym dowodem opieki, jaką rząd polski otacza pracę wychowawczą wśród polskiego wychodźtwa zagranicą.

„Nauczycielstwo polskie na emigracji pełni doniosłą służbę z państwowego punktu widzenia, — mówi p. minister — wypełniając m. in. ważkie zadanie propagandowo - polityczne, zbliżające tą drogą dwa narody, związane ze sobą licznymi węzłami historycznymi, wspólnymi interesami bieżącej chwili oraz braterskiego sojuszu politycznego. Z tego punktu widzenia wymagania, stawiane polskiemu nauczycielstwu zagranicą są większe, aniżeli stawiane nauczycielstwu w kraju."

Następnie p. minister podkreślił dużą wagę nauczycielstwa na terenie Francji. Minister nazywa zespół ten awangardą narodu, rzucono w zaszczytnej roli pielęgnowania polskości w zaprzyjaźnionej z nami Francji. Minister dalej przestrzega przed niebezpieczeństwem przerostu inicjatywy, która może się wyrazić przez wytyczenie niejako własnej polityki emigracyjnej. Rzeczy tego rodzaju żadną miarą związek nie powinien uprawiać. Politykę tę ustala rząd polski, a wykonawcami jej są ambasady polskie i konsulaty R. P. zagranicą. W tych zagadnieniach obowiązuje nauczycielstwo całkowita jednolitość myśli państwowej.

Następnie minister podkreślił znaczenie kariości i selekcji.

W zakończeniu p. minister życzył owocnej pracy, poczem zabrał głos konsul generalny Poznański oraz w imieniu zarządu głównego z Warszawy delegat Wiącek. Obaj mówcy pod kreślali konieczność współpracy nauczycielstwa z władzami państwowemi nad wychowaniem nowego pokolenia polskiego na emigracji.

Po referacie jednego z delegatów o roli nauczycielstwa polskiego we Francji przystąpiono do dyskusji. Dziś dalszy ciąg obrad.

Hitler — Papen

Niespodziewane spotkanie w Kolonji

„Taegliche Rundschau" przynosi sensacyjną wiadomość, że w środę *Hitler odbył w Kolonji półtora godzinną konferencję z byłym kanclerzem Papenem.* Tematem narad miały być możliwości *powierzenia Hitlerowi kanclerstwa* i podjęcie odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena. Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonji.

Równocześnie w prasie pojawiła się pogłoska, że *Strasser* po przybyciu do Berlina odbył konferencję z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają.

Berlin, 7. 1. (Pat.) W uzupełnieniu informacji o środowej rozmowie Hitlera z byłym kanclerzem Papenem, odbytej w Kolonji, prasa donosi, że von Papen złożył rządowi Rzeszy sprawozdanie o przebiegu tej narady.

„Deutsche Ztg." podaje, że wiadomości o tem, jakoby do spotkania w Kolonji przyszło z inicjatywy kanclerza Schleichera są nieprawdziwe. Dementuje się również doniesienie, że pojawienie się pierwszej informacji o spotkaniu w „Taegliche Rundschau" nastąpiło na podstawie pośredniej lub bezpośredniej interwencji kanclerza Schleichera.

Jednomyślny głos opinji publicznej w Anglji

w sprawie antypolskiego wybryku radia londyńskiego

Londyn, 7. I. (PAT). Protest polski przeciwko programowi radja brytyjskiego spotkał się z powszechnem uznaniem zarówno społeczeństwa jak i prasy Wielkiej Brytanji.

Aczkolwiek niemożliwe oskarżać w czambul społeczeństwa i prasy, że była Polsce nieprzychylna, to jednak szereg oznak wskazuje w ostatnich czasach na to, że angielska opinja publiczna znajduje się pod silnym naporem wrogiej Polsce propagandy. Jeżeli więc obecnie na protest Polski społeczeństwo i prasa Wielk. Brytanji zareagowała z rzadką, bo często niespotykaną jednolitością po stronie polskiej, to dowodzi to, że protest nasz trafił na właściwy grunt i przemówił do poczucia sprawiedliwości i przyzwoitości, jakie wybitnie cechują Anglików. Opinja publiczna odruchowo stanęła w obronie słusznej sprawy i nie ustaje w piętnowaniu radja brytyjskiego.

Pożar „Atlanticu"

wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

Paryż, 7. 1. (Pat). Minister marynarki handlowej, który powrócił do Paryża z Cherbourga wczoraj wieczorem, oświadczył dziennikarzom, że rozpoczęte zostało śledztwo w sprawie wybuchu pożaru na kręcie „Atlantic". Dochodzenie napotyka na znaczne trudności, zdaje się jednak wskazywać na to, że pożar powstał z powodu nieostrożności. Minister jest zdania, że należy odeprzeć hipotezę sabotażu. Okręt ma zostać przyholowany do Havru dziś wieczorem, jeżeli stan morza na to pozwoli.

Paryż, 7. 1. (Pat). Wiadomość o holowaniu do wybrzeży Francji kadłuba „Atlanticu" wywołała powszechne zadowolenie. Holowanie resztek statku jest trudne i skomplikowane jeśli się zważy, że kadłub sam waży 40.000 ton. Cztery potężne holowniki ciągnące „Atlantica" posuwają się z szybkością 3 mil na godzinę.

Paryż, 7. 1. (Pat). Według ostatnich wiadomości, szczególnie dziś burzliwe morze utrudnia holowanie „Atlanticu". Według oświadczenia kapitana Schoofsa, trzeba się było wyrzec poprzedniego zamiaru przyholowania „Atlantica" do Havru. Statek zostanie sprowadzony do Cherbourga, gdzie uruchomione będą olbrzymie pompy celem ugaszenia ognia.

Paryż, 7. 1. (Pat). Wczoraj przybył do Cherbourga statek „Abeille", przywożąc dwóch ciężko rannych. Jednym z nich jest marynarz, który usiłował na kadłubie zatszczonego statku zatknąć flagę francuską, drugim — oficer, który zamierzał wejść na pokład „Atlanticu" w celu przerzucenia liny. Wskutek nieostrożnego manewru doznał zmiażdżenia nóg.

Prawo serji

Paryż, 7. 1. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem wybuchł ogień na francuskiej łodzi podwodnej „Fresnel", znajdującej się w Tulonie. Ogień wprawdzie ugaszono, lecz trzech marynarzy odniosło tak ciężkie poparzenia, że walczą ze śmiercią.

Nowe Prezydjum Rady Miejskiej w Bydgoszczy

Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyborowi prezydjum. W wyniku tajnego głosowania (42 głosujących) prezesem Rady Miejskiej wybrany został p. K. Beyer (37 głosów, 4 kartki czyste), I. wiceprezesem red. K. Fiedler (22 gł.) I. wiceprezesem radny Matuszewski (PPS.), II. wiceprezesem radny Górski (Ch. Dd.). Sekretarzem p. Balwiński (Ch. D.), wicesekretarzem p. Najdrowski.

Posiedzenie trwało 1 godzinę.

Ciekawa klasyfikacja piłkarska

Pisma zagraniczne podają ciekawą tabelę państw posiadających piłkarstwo amatorskie, zawodowe i o statucie specjalnym. Do państw posiadających piłkarstwo amatorskie należą: Argentyna, Australja, Algier, Belgja, Boliwja, Brazylja, Bulgarja, Kanada, Kongo, Chili, Danja, Ameryka północna, Egipt, Finlandja Grecja Holandja Indochiny, Litwa, Łotwa, Luksemburg, Marokko, Meksyk, Nigerja, Norwegja, Polska, Paragwaj, Rumunja, Senegal, Tunis, Turcja, Jugosławja i Sowiety. Piłkarstwo zawodowe posiadają: Anglja, Austrja, Francja, Irlandja, Węgry i Czechosłowacja. Do państw o statucie specjalnym, gdzie są zawodowcy i amatorzy, należą Włochy i Szwajcarja (na Węgrzech i w Czechosłowacji piłkarstwo amatorskie jest dość słabe). Niemcy i Urugwaj są zaliczone do państw, znajdujących się w stadjum organizacji piłkarstwa zawodowego.

Wzmocnione garnizony francuskie na wschodzie niepokoją „rozbrojone" Niemcy

Berlin, 7. 1. (Pat). Cała prasa niemiecka donosi o wzmocnieniu garnizonów francuskich na granicy wschodniej. „Deutsche Ztg." wskazuje przytem na konieczność odrzucenia przez Niemcy prób uzależnienia sprawy przyznania ustępstw w zakresie zbrojeń od wyrzeczenia się przez Niemcy ich „praw na wschodzie". „Deutsche Tageszeitung" interpretuje tezę niemiecką w ten sposób, że Niemcy zmierzać muszą do tego, aby na francuskie żądanie bezpieczeństwa odpowiedzieć żądaniami rewizjonistycznemi.

3 senatorów i 1 deputowany stanie przed trybunałem Sekwany

Paryż, 7. 1. (Pat.) Po odbytej wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości dłuższej konferencji, trybunał Sekwany zdecydował postawić w stan oskarżenia w czasie przerwy w obradach parlamentu trzech senatorów i jednego deputowanego, wmieszanych w sprawę nadużyć fiskalnych. Chodzi o Schramecka, Vielelarda, Jourdaina oraz dep. dr. Pchina.

Po co?

Prezydent senatu gdańskiego w Królewcu

Królewiec, 7. 1. (Pat). Wczoraj przybył tu dr. Ziehm. Cel przyjazdu nie został ujawniony.

Kurjer Warszawa—Wiedeń rozbił autobus na Morawach

Morawska Ostrava, 7. 1. (Pat). Wczoraj wieczorem w pobliżu Hodonicy na Morawach szofer autobusu, wiozącego kilka osób, nie zauważywszy wskutek gęstej mgły zamkniętej zapory kolejowej, złamał ją i wjechał na tor. W tym momencie nadjechał pociąg pośpieszny Warszawa—Wiedeń. Autobus został rozbity. 3 osoby poniosły śmierć, inne odniosły okaleczenia.

Przed zjazdem Murmańczyków

Z komitetu organizacji zjazdu Murmańczyków otrzymujemy następujący komunikat: Komitet budowy pomnika ś. p. Eugenjusza Malaczewskiego i organizacji zjazdu Murmańczyków, celem ułatwienia przybycia na zjazd ogólny do Zakopanego b. oficerom i żołnierzom oddziału murmańskiego, prosi zainteresowanych o nadesłanie swych adresów.

Termin zjazdu zostanie ogłoszony dodatkowo. Zakomitet (—) ppłk. dypl. Stefan Mayer, por. Piotr Wojciechowski, mjr. em. dr. Hugon Karwowski.

Adres komitetu: ppłk. dypl. Stefan Mayer Warszawa, Sztab Główny.

Komendant „Kaitseliitu" przybędzie do Polski

Dnia 21 b. m. przyjeżdża do Warszawy, celem złożenia wizyty Związkowi Strzeleckiemu komendant główny estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego "Kaitseliit" — gen. Roska.

Podczas dziesięciodniowego pobytu w Polsce komendant główny „Kaitseliitu" zapozna się z pracą centralnych władz Związku Strzeleckiego oraz związków Warszawę, Poznań, Katowice, Kraków i Zakopane.

Gen. Rosce towarzyszyć będzie w podróży do Polski szereg wyższych oficerów Kaitseliitu.

Niemieckie podkopy pod Pomorze

Według informacyj „Daily Mail“ zarówno w polskiej, jak i włoskiej oraz francuskiej ambasadach panuje oburzenie z powodu programu sylwestrowego radja brytyjskiego. Radjo — zdaniem — dziennika — wytworzyło bardzo kłopotliwą dla rządu sytuację.

Po uzyskaniu wyjaśnień radja **sprawa będzie przedłożona** gabinetowi brytyjskiemu, który — jak twierdzi „Daily Mail“ — zdecyduje jakie kroki przedsięwziąć, aby uchronić się na przyszłość przed podobnemi metodami radja. „Foreign Office“ pragnęłoby pewnych gwarancyj co do przyszłych wycieczek radja brytyjskiego w dziedzinie zagranicznej polityki „Daily Mail“ zapowiada również, że incydent ten będzie przedmiotem interpelacji parlamentarnej.

Cała prasa londyńska podaje komunikat ambasady polskiej o złożeniu noty protestacyjnej przez rząd polski i aprobuje stanowisko Polski. „Evening News“ przypomina, iż już w pierwszym dniu Nowego Roku zaprotestował przeciwko programowi radja brytyjskiego, które pozwoliło sobie na metody propagandy **raczej sowieckiej, aniżeli angielskiej.** — Mamy nadzieję, pisze to pismo, że Foreign Office nie wystąpi z wykrętnem tłumaczeniem, iż nie ma opieki nad programem radja brytyjskiego. Odpowiedź taka przypominałaby za bardzo odpowiedź rządu sowieckiego na protest brytyjski z powodu propagandy **II-ej międzynarodówki.**

„Times“ zamieszcza list otwarty znanego polityka angielskiego **Breberona**, który w ostrych słowach protestuje przeciwko niewiarogodnemu wyskokowi radja brytyjskiego. Szereg dzienników londyńskich zamieszcza również wywiad z Paderewskim, który oświadcza m. in.

„Występ radja był bardzo niefortunny. Od Niemców możnaby było tego oczywiście się spodziewać, ale **nigdy od kraju który słynie jako wzór taktu w sprawach międzynarodowych.** W ciągu ubiegłych dwóch tygodni **świeża fala antypolskiej propagandy rozlała się po środkowej Europie, wychodząc z Królewca.** Rząd polski musiał nawet przed paru dniami protestować przeciwko tej propagandzie antypolskiej podjętej przez niemiecką stację radjową w Królewcu. Polska ma dosyć kłopotów gospodarczych w danej chwili, podobnie zresztą, jak inne państwa i w okresie tych trudności gospodarczych podstawy naszej egzystencji szarpane są przez wrogą nam niemiecką propagandę.“

W Polsce — rzecz jasna — skandaliczny występ radja brytyjskiego wywołał zrozumiałe oburzenie. „Gazeta Polska“ pisze m. in.:

„Poziom życia moralnego Anglji jest nietylko imponujący — jest pociągający. Kraj, w którym wystarczy zamiast zakazów walutowych ogłosić **„prośbę rządu do obywateli“**, kraj, w którym **męstwo** jest **naprawdę kochane**, jako najwyższe dobro człowiecze gdzie w przeciągu **dwóch lat wojny można było nie mobilizować** żołnierzy, ale pokrywać straty i rozbudowywać miljonową armję na dobrowolnie zaciężnych, kraj, gdzie **fair play** jest regułą najbardziej brutalnych walk — **oszczerstwo zaś jedną z najostrzej karanych zbrodni** — kraj taki musi budzić szacunek i sympatję.

Prawda zdaje się być jednym z nieodzownych fundamentów politycznych fair play. Od dżentelmena należy wymagać, aby, kiedy zabiera głos w jakiejś sprawie, opowiedział o niej **wszystko, co mu wiadomo.** Inaczej — staje się winnym większego oszczerstwa, niż zwykły kalumnjator — dlatego, że ludzie skłonni są wierzyć temu właśnie, kogo uważają za dżentelmena. Dlatego wystąpienie speakera radjo londyńskiego odbiło się w Polsce tak głośnem i tak dotkliwem echem.

Cios wymierzony w Polskę, **trafiał jednocześnie w uczciwość.** Protest społeczeństwa polskiego wynika nietylko z poczucia skrzywdzenia Polski, lecz w większej jeszcze mierze z poczucia **skrzywdzenia prawdy.** Skrzywdzenia przez głos obiegający naokół glob i przemawiający do miljonów ludzi **imieniem Anglji. To nie przemawiał p. X., czy p. Y., — to mówił „Londyn“.**

Popis speackera radja londyńskiego— kończy „Gazeta Polska“ uważany jest **dość powszechnie za skutek propagandy niemieckiej.** Wystąpienie tego rodzaju jest niewątpliwie **sprzeczne z godną najwyższego szacunku psychiką angielską.** Dlatego nie generalizujemy bynajmniej naszego zrozumiałego niezadowolenia i nie rozszerzamy go **poza osoby samych autorów owej „uproszczonej“ geografji politycznej.** Wierzymy bowiem, iż odruch społeczeństwa angielskiego wobec każdego, kto zniekształca prawdę, będzie ten sam co odruch polski, co odruch każdego porządnego człowieka:: **niesmak i oburzenie.** Tak zresztą brzmią dotychczas głosy olbrzymiej większości prasy angielskiej.

Byłoby dobrze, aby na tym przykładzie ludzie uczciwi mogli się przekonać, **że zła to musi być sprawa, której służyć trzeba fałszem.“**

Wedle pewnych pogłosek odpowiedzialność za sylwestrowe „orędzie rewizyjne“ londyńskiego radja ponosi **nie rodowity Anglik, lecz naturalizowany Niemiec** Niewątpliwie zostanie on **usunięty** ze swego stanowiska.

Występ londyński raz jeszcze uchylił zasłony zakulisowe niepohamowanej w swej zaciekłości **propagandy niemieckiej zorganizowanej przedziwnie misternie i konsekwentnie.** Inauguracja „rewizyjnego“ roku 1933 rozpoczęła się jak mieliśmy sposobność stwierdzić, wielkim wrzaskiem, a nasze Pomorze stało się przedmiotem pocisków nawet ze strony... fal eteru.

Jedno z pism francuskich donosi, że **minister Flandin** wygłosił niezmiernie znamienną mowę przed paru dniami, w której oświadczył w związku z pożyczką francuską dla Austrji, że **organizacja Europy Środkowej wymagać zapewne będzie odstąpienia od pewnych błędów traktatowych.** „Jest to punkt delikatny — pisze Figaro. **Ktokolwiek bowiem wkracza na ścieżkę rewizji traktatów nie może wiedzieć jak daleko dojdzie!** Hitler udowadniał ordynarną demagogję, że bezrobocie niemieckie spowodowane jest przymusem **płacenia reparacyj, dziś zaś prasa niemiecka lansuję śmieszną tezę, że wszystkie obecne nieszczęścia Rzeszy, kryzys ekonomiczny i powikłania wszelkiego rodzaju mają swe ródło... w przynależności Pomorza do Polski“**

Jak już niejednokrotnie na tem miejscu podkreślaliśmy rok bieżący jest rokiem ataków niemieckich i naszej obrony Pomorza. Ostatnie wybryki radjowe wskazują jak daleko sięgać może dobrze zorganizowana propaganda.

W chwilach grożącego nam niebezpieczeństwa zawsze umieliśmy się jednoczyć taka chwila dziś właśnie nadeszła. Dajmy możność siłom Polski oddania się całkowicie **na usługi naszej propagandy i pracy dla Ojczyzny na terenie międzynarodowym!**

Świętą jest bowiem nasza sprawa i musimy jej służyć — **miłością i zgodą i** jednym wspólnym zorganizowanym wysiłkiem.

Ameryka myśli tylko o sobie

Roosevelt o swym programie działalności

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, **Franklin D. Roosevelt,** wyłożył w obszernym artykule nadesłanym do wielkiego dziennika amsterdamskiego „De Telegraaf“ **program swej działalności,** którą rozwinie, gdy obejmie po ukończeniu kadencji prezydenckiej H. Hoover'a rządy w Białym Domu.

„Długi zaciągnięte przez zagranicę — czytamy w artykule Roosevelta — wobec Ameryki muszą być, rzecz prosta, **uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia.** Prosty zdrowy rozsądek nakazuje wierzycielowi dbać o ułatwienie dłużnikowi spełnienia jego zadania wywiązała się z zobowiązań. Z drugiej jednak strony dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że **nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych** (mowa o Francji), które nie opierają się na zawartych i akceptowanych umowach wspólnych.

Nie można myśleć o stabilizowaniu międzynarodowego rynku finansowego o ile nasi dłużnicy nie będą się starali **wywiązać ze swego zadania.** Nieopatrzna i zagmatwana polityka pożyczek udzielanych przez Amerykę **na prawo i na lewo** sprawiła, że Europa **zadłużona jest po uszy wobec nas.** Znajdujemy się pozatem w obliczu jeszcze jednej niemiłej okoliczności: widząc, że kryzys wciąż się zaostrza, a sytuacja staje się coraz gorsza, zagranica umocniła się w złudnem przekonaniu, że Ameryka zrzeknie się swych pretensyj z tytułu długów wojennych. Niestety, jest to **złudzenie.**

Nowy rząd amerykański — zapewnia Roosevelt — uczyni, oczywiście, wszystko co w jego mocy, aby pozostać w roli bezstronnego. Pragnie on, oczywiście, wziąć pod uwagę sytuację obecną, w jakiej **znajduje się zagranica.** Lecz z drugiej strony nie może on i nie wolno mu zapomnieć o obowiązkach sprawiedliwości i słuszności, ciążących na nim w stosunku do własnych obywateli. Nie należy zapominać ani na chwilę o tem, że świat dzieli się na szereg państw i narodów i że każdy rząd narodowy musi dbać przedewszystk. o dobro swojego **kraju** i o dobro swoich obywateli. Niezgodnem z prawdą byłoby powiedzenie, że szczęście świata zależy tylko od nas, że my możemy decydować bezapelacyjnie o takiem lub innem rozwiązaniu sytuacji. W sprawie tej mają głos i wpływ także i inne narody. Sumy, jakie dłużne są nam inne narody reprezentują olbrzymią ilość pracy skapitalizowanej naszych rodaków. Nikt nie miałby zatem żadnej racji występując pod naszym adresem z żądaniem **zrezygnowania z tych sum i poświęcenia wszystkiej pracy,** jaką one reprezentują, wysiłków, a **często i ofiar“.**

Tak ujmuje kwestję długów wojennych przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt. **Nie inaczej zatem niż jego poprzednik, H. Hoover.**

Wszelkie więc nadzieje Europy na zmianę polityki amerykańskiej wobec dłużników europejskich w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta U. S. A. rozwiały się zupełnie. Ameryka nie chce i nie potrafi dziś jeszcze zrozumieć sytuacji, w jakiej znajduje się świat cały oraz związku organicznego między kryzysem po tej i po tamtej stronie Atlantyku.

„Pogadanki“ Stahlhelmu

a propaganda odwetu

Gazeta związkowa Stahlhelmu podała w ostatnim czasie szereg wzorów naukowych pogadanek w „Jungstahlhelm“, Jeden z tych wzorów, poświęcony „korytarzowi“, w taki oto sposób poglądowo uświadamia szerokie koła młodzieży niemieckiej w zakresie „niesprawiedliwych granic“ i nastawia umysły tej młodzieży, nienauczonej jeszcze krytycznego myślenia, w **kierunku walki z wszystkiem, co polskie.**

„Mieszkanie wasze posiada dwa pokoje, od dzielone korytarzem. Jeżeli chcesz udać się do kuchni, musisz przejść przez korytarz. Jest to oczywiste, boć mieszkanie jest własnością twoją. Pewnego dnia lokuje się w korytarzu jakaś familja (polska („eine Polakenfamilie“) która wprowadza się z całym sprzętem. Oboje drzwi zostają zastawione szafami, a ty musisz Polaka prosić o zezwolenie, **jeżeli chcesz przejść z jednego pokoju do drugiego,** Jakież uczucia rodzą się wówczas w tobie? — Ogarnia mnie wściekłość. — Oczywiście, a cóż robisz później? — Wyrzucam Polaka za drzwi. — To samo zrobiłbym i ja, jednak jest on dobrze uzbrojony, a i sąsiedzi pomagają mu. Cóż więc robić? — Muszę się uzbroić. — Dobrze, a jak się uzbroisz? — Uzbroję się tak, bym dał sobie radę z Polakiem, gdy będę się musiał przed nim bronić“.

Takie to kładzie się po stronie niemieckiej podwaliny pokojowe współżycia państw w erze „rozbrojenia moralnego“. A przecież przytoczony wyżej przykład jest tylko jednym z niezliczonych przejawów odradzania się w narodzie niemieckim fatalnego dla Niemiec **„Herrengeistu“.**

Na międzynarodową konferencję pracy

Delegacja polska w Genewie

Dnia 8 bm. wyjeżdża do Genewy polska delegacja rządowa w składzie następującym: wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Dolezal, jako przewodniczący delegacji, naczelnik wydziału ochrony i organizacji pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej Józef Zagrodzki, delegat pracodawców, b. min. inż. Marjan Szydłowski, sekretarz generalny centralnego związku górników Jan Stańczyk oraz przedstawiciel związku związków zawodowych red. Jerzy Szurig. Wymieniona delegacja weźmie udział w międzynarodowej konferencji pracy, która zbiera się 10 bm. w Genewie i będzie miała na celu sprawę skrócenia czasu pracy, jako **środka walki z bezrobociem.**

W konferencji genewskiej weźmie udział również sekretarz polskiej delegacji przy międzynarodowym biurze pracy w Genewie Jan Rosner. Uchwały powzięte na tej konferencji będą przedmiotem dyskusji na **światowej konferencji gospodarczej,** która odbędzie się w Londynie w r. b. oraz na XVII. międzynarodowej konferencji pracy, która się zbierze w Genewie 31 maja 1933 roku.

Emerytury państwowe członków związków komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło sprawę pobierania emerytur przez emerytów państwowych, zajmujących płatne stanowiska członków związków komunalnych, bądź też stanowiska komisarzy rządowych.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, emeryci tacy pobierać mogą jedynie zaopatrzenie emerytalne zmniejszone, zależnie od wysokości wynagrodzenia, otrzymywanego ze strony związku komunalnego.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Marszałek Piłsudski powrócił w czwartek z Wilna do Warszawy. Marszałkowi towarzyszyli pp.: dr. płk. Woyczyński oraz mjr. Bussler. Tym samym pociągiem wraz z Marszałkiem powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Beck.

Harcerze zagraniczni w Polsce

W związku z tegorocznym wielkim międzynarodowym złotem harcerskim pod Budapesztem, przejeżdżać będą przez Polskę grupy harcerzy zagranicznych, udające się na ten zlot. M. in. przewidziany jest dłuższy pobyt w Polsce 300 skautów szwedzkich, oraz pobyt grup łotewskiej, estońskiej i fińskiej.

Ostatnie chwile „Atlanticu”

Jak zginął olbrzym — parowiec francuski?

Cała prasa francuska opisuje obszernie ostatnie chwile katastrofy olbrzymiego parowca francuskiego „Atlantic".

Kapitan statku „Atlantic" Schoofs złożył pierwszy raport o tem, w jaki sposób nastąpiła katastrofa. Mianowicie 4 bm. o godz. 3,30 w nocy straż na pokładzie zawiadomiła go o wybuchu pożaru **w jednej z kabin pasażerskich pierwszej klasy(?).** Na okręcie, jak wiadomo, **nie było ani jednego pasażera(!).** Natychmiast rzucono się do gaszenia ognia. Początkowo zdawało się, iż się to uda, ale lakier jakim pociągnięte były ściany kabin **podsycał swą łatwopalnością ogień,** tak, iż wkrótce cały przedział pierwszej klasy stanął w płomieniach. Radjotelegrafista zdołał wysłać **zaledwie jedną depeszę alarmową,** a dalszych wysiłków musiał poniechać wskutek gęstych kłębów gryzącego dymu. Jedynie tylko stacja odbiorcza w Bleville koło Havru mogła przejąć fale wysłane ze statku. Nad ranem okazało się, iż statku **uratować się nie uda.** Kapitan kazał zatem dać sygnał do opuszczenia okrętu. Jedna z łodzi ratunkowych, która już ucierpiała od ognia **załamała się, wyrzucając w morze znajdujących się w niej marynarzy.** Część załogi padła ofiarą swego obowiązku, nie opuściła bowiem swego stanowiska i została odcięta od pokładu.

Wielu marynarzy na pokładzie padło ofiarą bądź duszącego dymu, bądź też odniosło ciężkie poparzenia, tak, iż **ratujący się w momencie sygnału nawołującego do opuszczenia statku przewracali się i potykali o leżące trupy swych towarzyszy.** Ostatni skoczył w morze kapitan Schoofs, który wraz z ośmiu marynarzami został przyjęty na okręt holenderski „Achilles". Innych przyjął niemiecki okręt „Ruhr" i okręt angielski „Tord Castle". Około 70 czy 80 ludzi załogi uratował statek hiszpański „Sierra Wedana", znajdujący się w drodze do Brest. Wreszcie sygnalizowano, iż statek włoski „Allegro" również w drodze do Brest uratował około 70 rozbitków. Według obliczeń **brak ogółem 30 ludzi,** którzy bądź padli ofiarą pożaru, bądź utonęli.

Wysadzeni na ląd w Cherbourgu rozbitkowie są w stanie **zupełnego wyczerpania.** Sygnały alarmowe z okrętu przejął prócz stacji odbiorczej w Bleville, również okręt niemiecki „Ruhr", który zaalarmował znajdujące się statki w pobliżu.

Statek „Atlantic" ubezpieczony był w angielskiem towarzystwie ubezpieczeniowem **„Lloyds" na sumę przeszło 100 miljonów franków, co przy obecnym niskim kursie stanowi 1.200 tysięcy funtów. Suma ta została już wypłacona. Stanowi ona największą stawkę ubezpieczeniową „Lloydsu", wypłaconą w ciągu ostatnich lat.** Mimo to jednak wypłata, podzielona odpowiednio pomiędzy rozmaitych akcjonarjuszy „Lloydsa", będącego spółką szeregu towarzystw ubezpieczeniowych, nie wywołała żadnego wstrząsu na rynku pieniężnym.

Morski drapacz chmur

„Atlantic", jak już pisaliśmy, był prawdziwym morskim cudem i dumą francuskiej marynarki handlowej. 40.000-tonnowe **pływające miasto** było zbudowane jako odpowiedź na **nowoczesne olbrzymy włoskie,** jak „Giuto - Cesare", „Conte Verde", „Saturnia", „Vulcarnia" i t. d., utrzymujące komunikację między Italją a krajami południowo - amerykańskiemi. Długość okrętu wynosiła 227 metrów, a szerokość 30 m. **Dwanaście pokładów,** jak 12 pięter morskiego drapacza chmur tworzyło prawdziwy gmach. Paryżanie dumni byli, że długość jego mogła wypełnić przestrzeń od placu **de la Concorde przy początku Pól Elizejskich, aż do parku Tuilleries.** Wewnątrz okrętu urządzono olbrzymi pasaż - ulicę długości 137 metrów i szerokości **5 metrów,** na której najwytworniejsze magazyny paryskie zainstalowały swoje sklepy.

Okręt posiadał wykwintnie urządzone salony, kort tenisowy, baseny pływackie i własną gazetę, wydawaną na podstawie komunikatów radjowych.

Nic więc dziwnego, że katastrofa pływającego miasta „Atlanticu" wywołała **wielkie wrażenie** i jest żywo omawiana przez całą prasę, która bardzo szczegółowo podaje przebieg i okoliczności wypadku, zachowując jednakże dużą rezerwę wobec hipotez dotyczących przyczyny katastrofy. **Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność jak najdokładniejszego dochodzenia,** jakie obiecało przeprowadzić ministerstwo marynarki handlowej.

Przypominając niedawną katastrofę parowca „Georges Philippar" niektóre z pism odrzucają stanowczo hipotezę, jakoby przyczyną obu katastrof mógł być zwykły wypadek, uważając, iż o wiele prawdopodobniejszem jest, iż katastrofa została spowodowana przez złą wolę lub zamach.

Wywóz węgla

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych wywóz węgla zagranicę drogą morską w grudniu wyniósł ogółem 860812 ton, a więc w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 50267 ton. Niewielki ten spadek należy przypisać większej ilości świąt w tym miesiącu — Przez Gdynię wywieziono w grudniu 431132 ton węgla, przez Gdańsk 375680 ton.

Wzrost upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Niemczech w grudniu ub roku 521 upadłości i wszczęto 280 sądowych postępowań ugodowych. Odpowiednie cyfry w miesiącu poprzednim wynosiły 449 i 267.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

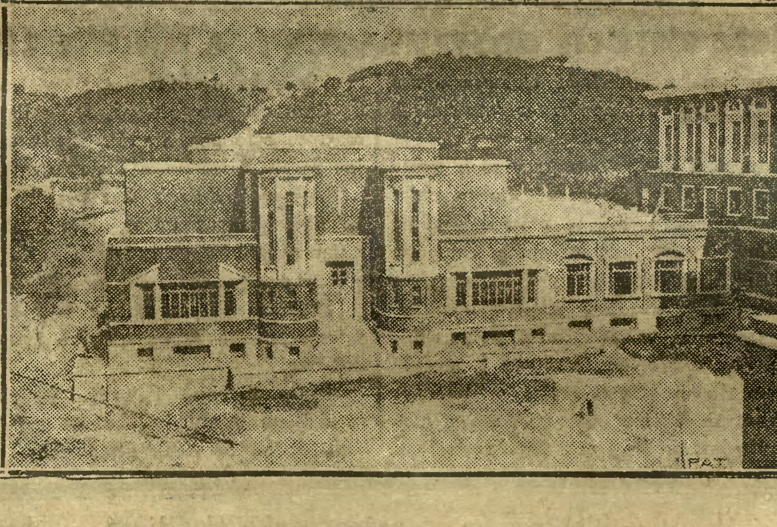
Ostatnia dekada grudnia r. ub. przyniosła wzrost zapasu złota o przeszło 0,6 milj. zł. do sumy 502,2 milj. zł.

Jednocześnie stan pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia powiększył się o 20,1 mil. zł do sumy 48,5 mil. zł przy równoczesnem obniżeniu się sumy walut niezaliczonych do pokrycia o 13,1 mil. zł do kwoty 88,2 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów w związku z ultimem roku, uległa znacznemu zwiększeniu, a mianowicie o przeszło 66,5 mil. zł, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 47,7 mil. zł, do 585,5 mil. zł, zaś pożyczki zastawowe — o 18,8 mil. zł do sumy 114,2 mil. zł.

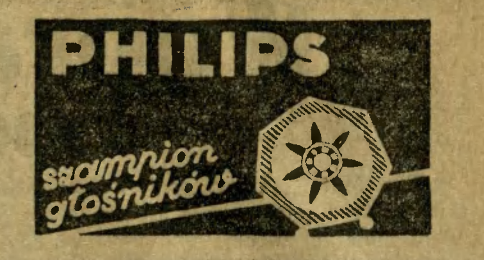
Pozostałe pozycje po stronie aktywnej bilansu wykazują nieznaczne zmiany, z wyjątkiem dwóch pozycyj: „polskie monety srebrne i bilon" oraz „inne aktywa". Pierwsza pozycja zmniejszyła się o 6,7 mil. zł do 40,7 mil. zł, druga zaś — o 12,9 mil. zł do 197,9 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania na skutek zwiększenia się prywatnych rachunków żyrowych wzrosły o 21,3 mil. zł, osiągając kwotę 220,5 milj. zł. — Obieg biletów bankowych wskutek wzrostu partfelu wekslowego i pożyczek zastawowych zwiększył się o 38,7 milj. zł, podnosząc się do 1.002,8 mil. zł.

Wobec znacznego wzrostu ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem i walutami lekko się obniżyło, mianowicie z 45,56 proc. do 45,02 proc. (5,02 ponad normę statutową), zaś pokrycie samem złotem — z 43,11 proc. do 41,05 proc. (11,05 proc. ponad normę statutową). Zmniejszyło się również pokrycie złotem samego obiegu z 52,0 2proc. do 50,08 proc.

Z wychowania fizycznego we Włoszech



Faszyzm włoski przywiązuje wielką wagę do fizycznego wychowania młodzieży. Rządy faszystowskie poświęcają na ten cel olbrzymie sumy, budując zakłady wychowawcze, stadjony sportowe itd. M in. wybudowano w Rzymie olbrzymi, wspaniały gmach akademji Wychowania Fizycznego u stóp Monto Mario. Na zdjęciu naszem widzimy lewe skrzydło akademji.



Przesunięcia osobowe w Ministerstwie przemysłu i handlu

Z dnem 1 stycznia r. b. ustąpił z rady Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Józef Woytyna.

Na miejsce p. Woytyny został kooptowany do rady nacz. wydziału handlu wewnętrznego w temże ministerstwie p. Tadeusz Sągajllo. Jednocześnie dowiadujemy się, że radca handlowy przy polskiej ambasadzie w Londynie p. Sadowski został odwołany do centrali, zaś na jego miejsce został delegowany do Londynu radca ministerjalny p. Geppert.

„Polonia” odpowie za oszczerstwo

Ajencja „Iskra" otrzymała od p. senatora dr. Sobolewskiego list, w którym m. in. czytamy co następuje: „W związku z oszczerstwami, zawartemi w kłamliwych i tendencyjnie zredagowanych „rewelacjach" katowickiej „Polonii" w t. zw. sprawie księcia Pszczyńskiego, proszę Pana uprzejmie o łaskawe podanie do wiadomości opinji publicznej, że sprawę o oszczerstwo kieruję na drogę sądową.

Mord kapturowy?

Z nurtów Nebeli pol Guestrow w Meklemburgji *wyłowiono zwłoki hitlerowca robotnika Westphala,* który od 10 listopada ub. roku zaginął bez wieści. Dotychczas nie wyjaśniono, czy chodzi o nowy *mord kapturowy, czy też ma się tu do czynienia z samobójstwem.* Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie

Traktaty handlowe a nowa taryfa celna

W dniach najbliższych rozpocznie się dalszy ciąg pertraktacyj, przerwanych z powodu świąt o zawarcie nowych traktatów handlowych między Polską a kilku państwami zagranicznemi Zawarcie tych traktatów jest konieczne z tego względu, że w listopadzie roku bież. wchodzi w życie zgodnie z brzmieniem rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej nowa polska taryfa celna.

Wzrost zadłużenia Anglji

Donoszą z Londynu, że wiszący dług Anglji wynosił na dzień 31 grudnia 1932 roku — 977.995.000 Ł., czyli podniósł się w stosunku do stanu z 31 grudnia 1931 o 250.495.000 Ł., a w porównaniu ze stanem z dnia 31 marca 1932 nawet o 366.020.000 Ł.

Rekordowa ilość upadłości w Stanach Zjednoczonych

Cyfra upadłości w USA osiągnęła w roku 1932 nowy rekord. Ogółem zawiesiło wypłaty 31.950 przedsiębiorstw o łącznych pasywach — 927 milj. dol., wobec 28,285 firm z pasywami 736 milj. dol. w roku 1931

Fabryka pruskich Indjan

Gen. Kundt walczy za wolność Boliwji

Przerwa świąteczna w wojnie boliwijsko-paragwajskiej, zainicjowana przez Ojca Świętego, została skrócona do minimum, podobno wskutek życzenia niemieckiego generała Kundta, który uważał „pokój Boży" za utrudnienie pomyślnego przeprowadzenia planów strategicznych.

Niemiecki ten generał pracujący tak „energicznie" w Ameryce Południowej dla Boliwijskiej Ojczyzny, wart jest osobnej uwagi.

JUNKIER PRUSKI.

Zwycięstwa swoje zawdzięczają pono boliwijczycy właśnie **generałowi niemieckiemu Kundtowi,** który jest głównym ich instruktorem i autorem planu kampanji wojennej.

O generale pruskim mówiono i pisano bardzo dużo od czasu, gdy wystąpił on na łamach prasy niemieckiej z **sensacyjnie brzmiącym projektem przesiedlenia miljona bezrobotnych Niemców do Ameryki Południowej i skolonizowania przez nich niezaludnionych obszarów.**

Pisze o nim dziennik „Excelsior" co następuje:

„Jest to **typowy junkier pruski,** wysoki na 2 metry, **kanciasty w ruchach i w obejściu.** Uczył pruskiego dryllu wojskowego rekrutów boliwijskich, a główna jego **kwatera w La Paz przypominała koszary poczdamskie.** Generał pracował usilnie nad przerobieniem indjan-tubylców **na typowych gwardzistów pruskich,** marjonetki obleczone w mundury i poruszające się automatycznie.

Już wówczas gen. Kundt agitował za swoim wielkim planem **skolonizowania dorzeczy Amazonki** i w tym celu przedsięwziął długą ekspedycję **wgłąb puszczy brazylijskiej.** Dolina Amazonki pokryta dziewiczą puszczą jest jedną z niewielu białych plam na mapie świata; jest to faktycznie **bezpański kontynent, choć formalnie panuje nad nim Brazylja.** W puszczy tej, ciągnącej się na przestrzeni tysięcy kilometrów, pod władzą morderczego klimatu, wśród zupełnej dziczy żyją nieliczne plemiona i grupy t. zw. indios, t. j. mieszańców indjan i białych. Prymitywne warunki twardego bytu wyrobiły swoisty charakter tych mieszkańców puszczy; jedynem, **najwyższem prawem, które rządzi tymi ludźmi jest rewolwer.**

W takich to warunkach mieliby żyć i pracować koloniści niemieccy, których generał Kundt pragnąłby osiedlić na tych niezmierzonych przestrzeniach, **bogatych jak żadne inne na świecie,** ale też i zabójczych dla ludzi niezaaklimatyzowanych."

Czy generałowi pruskiemu powiedzie się propaganda za wykonaniem jego planu kolonizacyjnego — można wątpić. W danej zaś chwili osiągnął on powodzenie na zupełnie innym terenie — na terenie **działań wojennych między Boliwją a Paragwajem, na wzgórzach Gran Chaco,** gdzie pod jego wodzą oddziały boliwijskie zdobyły po długiem oblężeniu **fort** paragwajski.

Wyprawa Al Capone'a

1000 dolarów za jazdę

„The Motor", organ szoferów amerykańskich ogłasza wspomnienia szofera, który woził ni mniej ni więcej, jeno najsławniejszego człowieka Stanów: Al Capone'a.

Ciągle się mówi — zaczyna szofer — o napadach i zbrodniach na szlakach automobilowych. Ja jednak jeździłem od trzydziestu lat po wszystkich drogach naszych Stanów i nigdy nie miałem najmniejszej przygody. Aż dopiero....

Było to już w czasach, kiedy „bootlegging" stał się najzupełniej „honorowym" zawodem. Spotkał mię przyjaciel z „Chicago Athletic Club" i spytał, czy nie chciałbym zarobić łatwo 1000 dolarów.

Suma ta była tak wygórowana, że zapytałem się, czy chodzi o „zabicie kogoś". „Nie — odpowiedział mi — chodzi tylko o poprowadzenie auta ciężarowego stąd do St. Luis".

— Jakiż będzie ładunek? — zapytałem zdumiony.

— Alkohol!

Każden z nas lubi zarobić, dałem się więc skusić — opowiada dalej szofer. Zaprowadzono mię do wspaniałego hotelu, znajdującego się wprost vis à vis ratusza. Weszliśmy. Winda z szybkością ekspresu przeniosła nas na szczyt drapacza. Weszliśmy do jakiegoś salonu.

Obaj znajdujący się tam panowie bardziej zajęli moją uwagę, aniżeli stosy butli i butelek, piętrzących się aż pod sufit. Jeden z nich to nie mógł być nikt inny, jak „Big Jim" Colosimo, postrach chicagowskiej policji. Drugi mężczyzna był krępy, krótki, prawie że kwadratowy. Na twarzy, przypominającej księżyc, była długa, szeroka blizna. To nie mógł być nikt inny, jak sławny Al. Zdziwiłem się trochę, bo właśnie w rannym „Heroldzie" czytałem komunikat policji, że Capone uciekł do Europy. Ale równocześnie mimo, że jestem odważny, zrobiło mi się nieswojo. Pachniało tu mimowoli śmiercią.

— Siadajmy i jazda! Tak mię przyjęto. Gdy po chwili siedziałem przy kierownicy między dwoma, dosłownie arsenały przypominającymi drabami, zrobiło mi się nieswojo.

Już przejechaliśmy połowę drogi i zacząłem myśleć, że jednak mój przyjaciel miał rację, że moje pieniądze łatwo zarobię. Nagle z zakrętu wyjechała limuzyna i stanęła w poprzek drogi. Nie można było przejechać.

Wszystko trwało chwilę. W mgnieniu oka moi towarzysze mieli rewolwery w rękach. Z pośród pak z alkoholem zaszczekotał karabin maszynowy.

Ja uderzyłem w bok limuzyny naszą ogromną maszyną. Rozległ się szczęk łamanego drzewa i szkła Przejechaliśmy! Po paru kilometrach mój towarzysz szepnął: „Hijackers" (hijackersi uważają, że jest prostszem zamiast kupować i przemycać alkohol, obrabowywać bootleggersów, przemytników). Dotarliśmy już bez przeszkód do St. Louis.

— A więc masz już, swój chrzest — przemówił do mnie patron, nie pytając się nawet, czy który z nas nie jest ranny.

„Wziąłem moje 1000 dolarów, ale nigdy już w życiu nie powtórzyłbym tej wyprawy" — kończy szofer.

Czarna mobilizacja



Dwa sąsiadujące ze sobą szczepy murzyńskie w kolonji włoskiej Eritrea pokłóciły się ze sobą i zagroziły sobie wydaniem wojny. W związku z tem szczepy zarządziły mobilizację swoich „sił zbrojnych". Na zdjęciu naszem widzimy wojowników jednego z tych szczepów w pełnem „uzbrojeniu bojowem"

Co się dzieje z wielkiemi fundacjami amerykańskiemi?

Kryzys, szczególniej dotkliwie obejmujący Amerykę, dał się ciężko we znaki również i amerykańskim wielkim społecznym, naukowym i filantropijnym fundacjom. Ostatnie statystyki wykazują, że ogółem suma wydana na cele publiczne przez 102 wielkie fundacje, rozporządzające kapitałem około 800.000.000 dolarów, wynosiła w r. ub. 54 miljony dolarów, czyli o 23,7% mniej niż w roku poprzednim. Na czele stoją obydwie fundacje Rockefellerowskie: „General Education Board" i „Rockefeller Foundation", które dały na wyżej wymienione cele 28.500.000 dolarów. Fundacja Carnegiego dała 5 i pół miljona dolarów, ,Duke Foundation" 3.750.000 dolarów. Z sum powyższych najwięcej, bo przeszło 17 miljonów dolarów poszło na cele zdrowia publicznego, 13 i pół miljona na cele oświatowe, blisko 6 milj. na cele społeczne i t. p.

Nie wolno używać szminki w niedzielę

Rada miejska Londynu, która przestrzega, zgodnie z tradycją, obyczaju świętowania niedzieli w duchu purytańskim, zezwoliła teatrowi na Leicester Square na przedstawienia nielzielne, ale pod warunkiem, że aktorzy i aktorki nie będą używali szminki na scenie oraz wystąpią nie w strojach fantazyjnych lecz zwykłych wieczorowych „

25-lecie lampy kwarcowej

Miejscowość fabryczna Hanau pod Frankfurtem n/Menem obchodzi w bież. mies. 25-lecie wynalezienia tam lampy kwarcowej, która oddała terapji leczniczej olbrzymie usługi. Dla uświęcenia tego jubileuszu wykończono obecnie nową jej konstrukcję, która trwałość i bezpieczeństwo tej lampy podnosi w znacznym stopnu.

Co siedem lat epidemja grypy

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Svoboda, twórca teorji o siedmioletnim rytmie w historji ludzkości, ustalił na podstawie obserwacji, iż epidemje grypy pojawiają się co siedem lat. Tak więc obecna epidemja grypy miała swoją poprzedniczkę w latach 1925-26 tę zaś wyprzedziła fala zachorowań masowych na grypę w roku 1918-19. Pierwsza zaś epidemja tzw. wówczas influenzy pojawiła się w Europie w roku 1890-91. Po niej powtórzyła się w latach 1898—1899.

Obniżka komornego o 20 procent

Właściciele domów w Pradze czeskiej obniżyli komorne poczynając od 1 stycznia rb. w bardzo wielu wypadkach o 10 do 20 procent, licząc się z obniżką pensyj i zarobków. Obniżki 20 procentowe dotyczą mieszkań, liczących więcej, niż 4 pokoje. Na zniżkę komornego wpłynął też w znacznym stopniu fakt, że duża liczba mieszkań, zwłaszcza większych, stoi pustką w Pradze.

Międzynarodowy kongres turystyczny w Nicei

W okresie od 9—15 stycznia r. b. odbędzie się w Nicei międzynarodowy kongres turystyczny. Kongres w którym wezmą przedewszystkiem udział przedstawiciele różnych organizacyj turystycznych i przemysłu hotelarskiego został zwołany z inicjatywy władz nicejskich oraz miejscowych związków propagandy turystyki.

Z ramienia polskich kolei państwowych w kongesie tym weźmie udział dyrektor kolei z Krakowa inż. A. Bobkowski.

Samochody ze szkła

Na przyszłorocznej wystawie w Chicago wystawiony będzie na pokaz oryginalny model samochodu, którego karoserja zrobiona jest całkowicie ze szkła. Jadący tym samochodem będą mieli nietylko doskonały widok na wszystkie strony, ale będą mogli obserwować nawet pracę samego motoru, zamkniętego również w szklanem pudle

Na tej samej wystawie ukaże się również ponadto jeszcze jedna osobliwość, a mianowicie szklany wagon towarowy do przewozu piwa. Olbrzymia ta szklana cysterna posiadać będzie pojemność 12.000 litrów. Wagon ten zbudowano w pewnej wytwórni samochodów „na zapas", t. j. w przewidywaniu zniesienia prohibicji alkoholu.

Młodzi wykolejeńcy

Dzieje dwóch amerykańskich młodzieńców

Prasa nowojorska opowiada ciekawą historję dwóch 17 letnich chłopców aresztowanych za włóczęgostwo.

Podczas rewizji znaleziono przy nich dokument znamienny jako przyczynek do psychiki pokolenia powojennego, był to plan dokonania szeregu rabunków aby „zebrać dostateczną sumę *do własnego odrodzenia ekonomicznego* — Według planu tego chłopcy mieli zaopatrzyć się przedewszystkiem w rewolwery, a następnie włamać się do *składu jubilerskiego* i zabrać wszystko, co się da. Spieniężywszy klejnoty chłopcy planowali znaleźć dla każdego z nich kobietę niezbędną według ich zapatrywań w rzemiośle bandyckim.

Chłopcy przygotowali sobie listy hotelów w różnych stronach Stanów Zjednoczonych, żądając zarezerwowania dla siebie *apartamentów w oznaczonych dniach*. Zamierzali oni objechać 25 największych miast amerykańskich i dokonując rabunków po hotelach bankach i sklepach zebrać sumę, oznaczoną na *1900000 dolarów*.

Dalszym etapem miała być Europa gdzie rabunki swoje szacowali już tylko na 100000 dolarów.

Prasa tutejsza twierdzi, że chłopcy ci są produktem depresji gospodarczej i wychowankami obecnych sztuk filmowych.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

24) Przedruk wzbroniony

— Dlaczego tak kłamiesz?

Klaudjusz spłonął gniewem. (Jest to wysoki blondyn z różową cerą i zawadjackiemi wąsikami. Nosi monokl w szyldkretowej oprawie i (we Francji) wstążeczkę Legji Honorowej w butonierce, w nienagannie skrojonej marynarce).

— Jakto kłamię? czy ty się na tem znasz?

— O Fordach nie mówię — odparł Amos. — Widziałem je w Warranga. Ale Maksym, szofer wuja, zaprowadził mnie któregoś dnia do garażu kolegi, który ma Rolls-Royce'a. Obejrzałem dokładnie cały mechanizm. I twój samochód także obejrzałem. Więc wiem, co mówię i dziwię się, że możesz tak kłamać.

— Kapitan żartował — wtrąciła Dorota.

— Naturalnie, ty ośle! — potwierdził Klaudjusz.

Amos wstał i zagórował nad stołem jak wieża.

— Nie wyzywaj mnie od osłów, kuzynie Klaudjuszu, bo — zobaczymy, który z nas jest większym osłem.

Uderzyłem w stół i kazałem mu usiąść. Zachwiał się jak niedźwiedź, któremu zagrożono kijem i posłuchał. Ale wskazując wielkim palcem na Klaudjusza, rzekł:

— Nie znam się na sprzedawaniu samochodów, ale końmi to umiem handlować jak rzadko kto.

— To pewne — zażartował Klaudjusz. — Gdyby do tej twojej Warawara przybył jaki oszust i zachwalił szkapę jako światowej sławy wyścigowca, wylelibyście go na łeb?

— Mama nakazywała zawsze chrześcijańską wyrozumiałość — odparł poważnie Amos — ale jabym takiemu draniowi wytatarował skórę, że popamiętałby do sądnego dnia.

— I wtedybyś się dopiero uśmiał, ty mruku!

— Nie ma się co śmiać z kłamstwa i oszustwa — odparł surowo Amos.

Musiałem interwenjować dla świętego spokoju.

— Amos — rzekłem ojcowskim tonem, — przyjechałeś do Europy, żeby się uczyć. Otóż dowiedz się i zapamiętaj to sobie, że tutaj ludzie nie mówią wszystkiego na serjo. Klaudjusz nie przypuszczał, że my uwierzymy w jego blagę o Fordach i Rolls-Royce'ach i my wiemy, że on się tego po nas nie spodziewał. I ty nie powiedziałeś na serjo, że zbity przez ciebie oszust koński zapamiętałby to do sądnego dnia. — Podkreśliłem słowa gestem. — Ale swoją drogą, we wszystkiem coście mówili, był pewien procent prawdy. I ja i Dorota odróżniliśmy ją od żartów — dodałem z uśmiechem. — Wobec tego uważam, że nie ma co o tem dłużej mówić.

Zapanował chwilowy spokój, co do którego nie miałem złudzeń. Przewidywałem, że dwaj młodzi ludzie będą się brali za czuby przy lada okazji i okazało się, że się nie omyliłem. Amos, pomimo, że matka wytrenowała go w chrześcijańskiej pokorze, zdradzał wybitnie wojowniczy temperament. Później dowiedziałem się, że Dorcas była jednak zwolenniczką ostrego „trzymania za twarz" i że posługiwała się synem jako narzędziem kary na niesfornych parobków. Klaudjusz poskarżył się przed Dorotą, że zaczyna się lękać o życie. Bronił się przed zaczepkami Amosa, ale czuł, że wkońcu będzie musiał przyjąć wyzwanie do walki wręcz i wtedy dziki Buszman zbije go na miazgę. A Klaudjusz chciał żyć i ożenić się z Dorotą i perspektywa, że go zgarną na śmietniczkę i włożą do trumny, nie wydawała mu się nęcąca. Dorota przeprowadziła śledztwo i dowiedziała się, że kuzyni pokłócili się kilka razy bardzo gwałtownie i że raz Amos zagroził Kladjuszowi „cięgami". Poza tem zwymyślał go od leniów i darmozjadów, nie uznających obowiązków.

— A co było z wojną? —zapytał Klaudjusz.

— O wojnie nie powiem, bo nie byłem na niej — odparł Amos.

— Ty, tchórzu! — zrewanżował się kapitan.

Był młody i jak wogóle młodzi Anglicy, nie znosił uwag sentymentalno-moralizatorskich, a wzmianki o obowiązku uważał za prawie tak samo nieprzyzwoite, jak — powiedzmy — aluzje do pociągu seksualnego. Rozgniewał się więc i poczęstował kuzyna faktycznie niezasłużonym epitetem. Naturalnie Amos wybuchnął świętem oburzeniem.

— W czasie wojny pracowałem za siedmiu i jeżeli mnie nazywasz tchórzem, to ci tak stłukę tę rodziwą gębę, że rodzona matka nie pozna, czy to syn, czy jatki.

— Ponieważ nie mam innego bogactwa, oprócz urody — odpowiedział kapitan. — Mogę się zgodzić, że jesteś odważny jak wszyscy djabli.

Klaudjusz, opowiadając to zajście Dorocie, dodał:

(Ciąg dalszy nastąpi)

JAN ŻELEWSKI.

Polski dorobek kulturalny

Co zawdzięcza świat naszej kulturze i pracy?

II.

Rozejrzyjmy się teraz w geografji i podróżnictwie. Oto Jan z Kolna, idąc na ratunek resztkom kolonizacji duńskiej w Grenlandji, odkrywa ziemie po drugiej stronie oceanu, t. j. Labrador, Kraj Baffina i cieśninę Hudsońską. **Było to w 1476 r., a więc na 20 lat przed słynnemi podróżami braci Cabotto** i Contreala w tamte strony. Polak zatem odkrył Północną Amerykę przed Kolumbem.

W 1512 r. ukazała się naukowa praca **Jana ze Stobnicy p. t. „Introductio in Ptolomei Cosmographiam"**. Jest to pierwsze w świecie dzieło **o nowych ziemiach**, m. in. o Oceanie Spokojnym. Ameryka została tu poraz pierwszy odkryta ze **strony zachodu**. Do tych czasów należy także bodajże pierwsze w świecie nauczanie o **Oceanie Spokojnym na Uniwersytecie Krakowskim**.

Sztuki piękne

Z kolei wypadnie zastanowić się nad rozwojem naszych sztuk pięknych. Mamy, o ile chodzi o muzykę, takie nazwisko, jak **Fryderyk Chopin**, największy w tej dziedzinie genjusz świata. W ostatnich czasach okryło się sławą imię Polski, dzięki **genjuszowi Paderewskiego i Kiepury**. Wychodząca zaś za **Wita Stwosza** rzeźba z Polski zajęła w Europie wysokie miejsce. Jej dzieła, pochodzące z warsztatów polskich, przyozdobiły kościoły wielu krajów, do dziś budząc podziw znawców.

W dziedzinie malarstwa zajaśniały w światowej nawie takie nazwiska, jak: **Michałowski, Grottger, Matejko i Kossak.**

W literaturze zaś wieki 19 i 20 zapisały jedną z kart najpiękniejszych i najoryginalniejszych. Symbolem tego są imiona: **Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, Reymonta, Prusa, Żeromskiego** i wielu innych.

* * *

Naród polski jest jedynym między słowiańskiemi, który już w wiekach średnich rozpoczął **twórczą pracę na niwie filozofji.** I znów wymienimy nazwiska takich myślicieli, jak **Vitolo**, następnie Mateusz z Krakowa, który był jednym z pierwszych rektorów niemieckiego uniwersytetu w Heidelbergu (rok założenia 1386). Dalej **Grzegorz z Sanoka**, który równocześnie ze słynnym **Mikołajem z Kuzy** pierwszy w Europie propagował nowożytne dążności w zakresie filozoficznego nauczania.

Jan Ostroróg zaś był pierwszym w Europie, który już w 1477 roku głosił reformy państwowe i społeczne. Największy i najgenjalniejszy humanista - polityk **Mikołaj Macchiavelli** liczył wtedy zaledwie 8 lat.

A Mikołaj Kopernik, nietylko astronom, ale i filozof? Miał słuszność Fr. Nietsche, gdy przedstawiając znaczenie czynu Kopernika, napisał: **„Aby czegoś podobnego dokonać, trzeba było urodzić się Polakiem, wzrość w poczuciu wartości jednostkowej woli i twórcy osobistej myśli ludzkiej"**.

Pionierem wreszcie, co niby koroną uwieńczył wznoszony od tysiącleci gmach świątyni filozofji wieczystej, był Polak — **Józef Marja Hoene - Wroński.**

Sprawy kobiece

Jeśli chodzi o sprawy kobiece, to pewien socjolog powiedział: **„Sytuacja kobiety w danym naradzie jest miarą jego kultury"**. Polska i pod tym względem należy do państw przodujących. Kobiety u nas już dawno posiadają prawo wyborcze. Anglja dopiero przed dwoma laty skończyła z tą kwestją. We Francji jest jeszcze gorzej. Stara i demokratyczna republika **odmawia praw kobiecie.** W Niemczech kobiety otrzymały prawa na skutek rewolucji 1918 r. W Polsce zaś bez walki feministycznej.

Ojciec Ligi Narodów

Polska odgrywa obecnie poważną rolę w pacyfikacji stosunków powojennych. Dowodem tego jest ponowny **wybór Polski do Rady Ligi Narodów.** Znaną jest praca Polski na terenie Ligi Narodów. Polska na 8 zgromadzeniu Ligi w 1927 r. wystąpiła ze swoją inicjatywą pokojową w postaci ogólnego paktu o nieagresji. W kilka miesięcy potem wystąpił z podobnym projektem Kellog, który rozwinął tylko myśl polskiego ministra spraw zagranicznych. Ostatnio zyskała powszechne uznanie inicjatywa Polski w sprawie **rozbrojenia moralnego.**

Dzisiaj Liga Narodów, pomimo swych wad i kryzysu, jaki przeżywa, uważana jest za największe dzieło pacyfistyczne świata. Tak sądzimy w 20-tym wieku. A przecież 2¼ wieku temu polski król Stanisław Leszczyński, ów ideowy **„Ojciec Ligi Narodów"** — już roił plany na temat zgodnego współżycia państw sąsiedzkich. Dawne wywody króla Leszczyńskiego całkowicie pokrywają się z dzisiejszemi racjami stanu.

Wspólny język

Do odwiecznych trudności, jakie ludzkość napotyka na drodze do postępu kulturalno - cywilizacyjnego, należy różnojęzyczność narodów. Pierwszym człowiekiem, który w tej dziedzinie postawił śmiały krok naprzód, dał ludzkości neutralny porozumiewawczy język esperanto — to obywatel polski — **Zamenhof.**

Naukowa organizacja pracy

Specjalną uwagę należy poświęcić **naukowej organizacji pracy**, pod hasłem której rozwija się dziś wszelka praca i związana z nią wydajność. Człowiekiem, który jeszcze przed 100 laty (181. r.) dał podstawy naukowej **organizacji** — jest Polak — **Hoene-Wroński** w swem dziele „Creations absolus de l'humanite".

Równocześnie z Taylorem (rok 1903) polski uczony **inż. Adamiecki** stworzył **teorję harmonizacji**, która przez świat cały została uznana za zjawisko **równorzędne z pracami Taylora.** Prof. Adamiecki na Kongresie Naukowej Organizacji w Holandji w 1932 r. otrzymał **złoty medal „Plaque d'Or"**. Zaś inż. Rothert, Polak, pierwszy w świecie opracował **system płac w przemyśle** według naukowych zasad.

Instytut Naukowej Organizacji w Polsce powstał wcześniej, niż w innych krajach (26 luty 1919 r.), np. u Niemców. Jedyna w Europie katedra naukowej organizacji znajduje się na politechnice w Warszawie

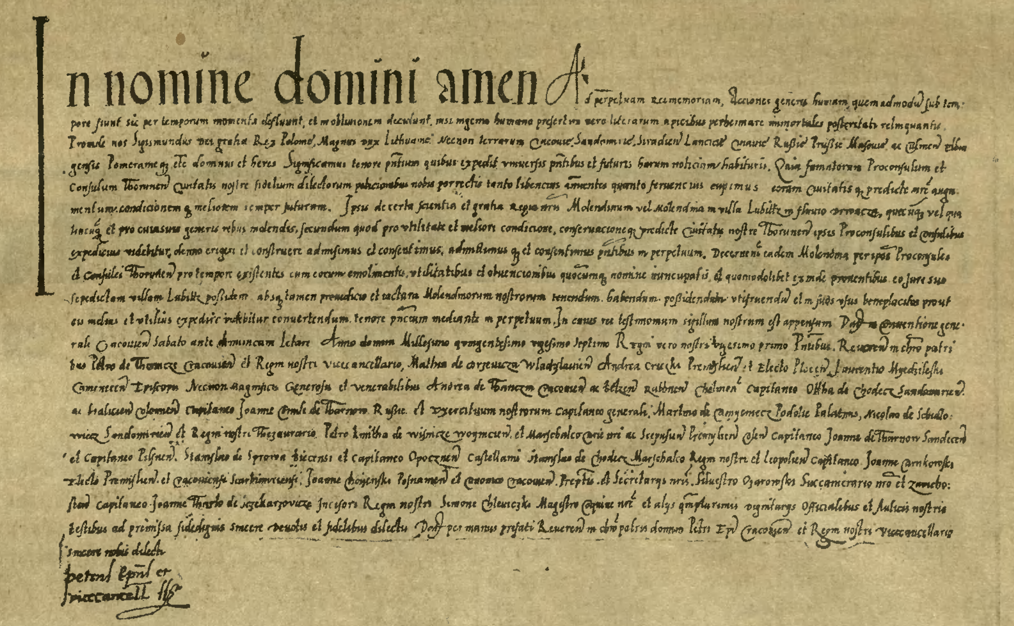
——Na straży naszego dorobku

Polska dowiodła także, że nietylko umie głosić piękne hasła, ale i **wcielać je w czyn. Powszechna Wystawa Krajowa, Gdynia**, i inne — to namacalny dowód rezultatów polskiej pracy. Dziś Niemcy nie mówią już o **„polnische Wirtschaft"**, lecz starają się zdyskredytować nasze państwo w oczach zagranicy w inny sposób. Przypomnimy tu „kulturtraegerom", co powiedział 19 sierpnia 1915 r. Bethmann Hollweg, kanclerz Rzeszy Niemieckiej w Reichstagu:

> **„Geograficzne i polityczne zrządzenia losu zmuszały Niemców i Polaków przez setki lat do wzajemnej walki. Wspomnienie tych dawnych przeciwieństw nie zmniejsza naszego uznania dla gorącej miłości ojczyzny i stanowczości, z jaką naród polski broni swej starej i wysokiej kultury, swego umiłowania wolności."**

Niechże więc wiedzą Niemcy i inni, którzy myślą o naruszeniu naszych granic, że cały naród polski, jak w kraju, tak i na emigracji, zawsze, tak, jak **pod Płowcami i Grunwaldem** bronić będzie **„swego umiłowania wolności, swej starej i wysokiej kultury"**.

Królewski dokument Torunia


In nomine domini amen

Dokument Zygmunta Starego z roku 1527, zatwierdzający miastu Toruń posiadanie młynów w Lubiczu.

„Dolar elektryczny"

Od złota do energji elektrycznej

Na zjeździe amerykańskego związku towarzystw popierania nauki w Atlantic City, z oryginalnym projektem wystąpił niejaki dr. John Norton, który w swojej pracy, przedłożonej zjazdowi, zaproponował, aby Stany Zjednoczone porzuciły parytet złota, a natomiast przyjęły jako jednostkę walutową **energję elektryczną**, a mianowicie godzinę-kilowat. Dr. Norton twierdzi, że zmiana taka „zapewniłaby stałość waluty i zmniejszyłaby o ¼-tą dług państwowy Ameryki". Projektodawca uzasadnia to tem, że jedna godzina-kilowat posiada jakościowo i ilościowo wszędzie tę samą wartość. Podobnie jak dziś puszcza się w obieg banknoty na podstawie złota, zdeponowanego w skarbie państwa, tak też w przyszłości towarzystwa wytwarzające elektryczność miałyby odnośnie emitować banknoty dolarowe na swoje zobowiązania, wobec skarbu odnośnie dostarczenia odpowiedniej ilości kilowat-godzin prądu. Norton proponuje, aby walutę tę nazwać „dolarem elektrycznym" albo „dolarem Edisona".

Książka na blasze

W Savonie we Włoszech ukończono druk oryginalnego wydania kilku poezyj futurystycznych członka akademji, Filipa Marinetti'ego, twórcy futuryzmu włoskiego. Sposobem litograficznym wydrukowano tekst poezji na walcowanej blasze. Ozdoby wykonał rzeźbiarz-ceramista Tuljusz d'Albissola.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą polskiego przemysłu

DR. ZDZISŁAW KACZMAREK.

Do źródeł ruchu regjonalnego

Regjonalizm i kultura narodowa

III.

Kto wniknął w tajniki kultury regjonalnej, kto na jej tle dobrze zrozumiał związki zachodzące między człowiekiem i jego ziemią związki między różnemi ugrupowaniami ludzkiemi, kompleks wzajemnych praw i obowiązków itd. — u tego świadomość narodowa i państwowa nie będzie wisiała w powietrzu, będzie czemś żywem i konkretnem.

Niema również obawy o to, aby regjonalizm przyczynił się do nadmiernego rozwoju i tak już wybujałego indywidualizmu polskiego. Wręcz przeciwnie: regjonalizm jest bardzo skutecznym środkiem **przeciwdziałania przerostowi indywidualizmu.**

Wybujały indywidualizm polega na nieuzasadnionem, nietwórczem oderwaniu się od zespołu wspólnych doświadczeń i czynności danej grupy społecznej, na zatraceniu poczucia łączności z kulturą, tradycją danej grupy, co w konsekwencji przejawia się w uważaniu własnego „ja" za pewną absolutną wartość, za alfę i omegę wszelkiego poczynania.

Powyższemu stanowi rzeczy właśnie regjonalizm jaknajsilniej przeciwdziała. Człowiek który wyczuł i zrozumiał ścisły swój związek z **ziemią, który nasiąkł** niejako kulturą swego regjonu, ma tak silne poczucie łączności z siłami pozaindywidualnemi, że o wytworzeniu się przerostu indywidualizmu niema u niego mowy. Niebezpieczeństwo to zagraża właśnie człowiekowi wyrwanemu ze swego środowiska, pozbawionemu życiodajnych związków z ziemią. Czem innem jest oczywiście wybujała indywidualność a czem innem indywidualność silna, zwarta i w pełni świadoma samej siebie, czyli osobowość. Taka indywidualność jest czynnikiem społecznie niezmiernie wartościowym a wytwarza się właśnie przez przepojenie pierwiastków indywidualnych wartościami **ponad indywidualnemi**, przez dokonanie z obu czynników przedziwnej syntezy. I tutaj regjonalizm okazał się czynnikiem twórczym, dodatnim.

Że tak jest, świadczą o tem przykłady szeregu naszych mistrzów pióra i pendzla. **Mickiewicz, Wyspiański, Żeromski, Matejko, Malczewski** — to potężne indywidualności, w których dokonała się synteza wartości indywidualnych i ponadindywidualnych lub innemi słowy: przetworzenie wartości historycznych, tradycji, wartości kulturalnych, faktów społecznych — na najgłębsze i najsilniejsze, osobiste przeżycia. Postacie i dzieła wymienionych wyżej twórców są zarazem przykładem, jak może artysta stać się ogólnonarodowym a nawet ogólnoludzkim, nie tracąc ścisłej łączności ze swoim regjonem. — Powiem więcej: jak twórczość narodowa czy ogólnoludzka może wyrastać korzeniami swemi najgłębszemi z regjonu, jak wielcy twórcy właśnie wychodząc od regjonu i jego spraw i nigdy nie tracąc z nim związku, dochodzą przezeń do spraw narodu i ludzkości.

Mickiewicz, wyszedłszy z ziemi nowogrodzkiej, z niej czerpał soki żywotne, przez cały prawie okres swej twórczości, choć już dawno przestał być piewcą romantycznym ziemi rodzimej i jej tajemnic a wzniósł się do wyżyn wodza duchowego narodu.

Wyspiańskiego wydał Kraków i z tej płaszczyzny wielki poeta i malarz zawsze podchodzi do spraw narodowych, czy to walcząc z manjakami i chochołami, czy też, podnosząc twórcze wartości narodowej tradycji i narodowej duszy. Przytem tu tak się szczęśliwie złożyło, że Kraków to rzeczywiście historyczne serce Polski. Oczywiście nie każdy regjon ma te same dane, jednak każdy w swoim zakresie jest platformą **podejścia do kultury narodowej**, tem bardziej naturalnie, im więcej w ciągu rozwoju historycznego tych pierwiastków ogólno - narodowych w dany regjon nasiąkło.

Matejko ukochany mistrz Wyspiańskiego, z którego nazwiskiem splotły się nam okresy chwały narodowej wyczarowane na jego płótnach Matejko to także syn Krakowa, z niego czerpiący natchnienie. A **Malczewski**- Zdawałoby się niewiele w nim regjonalnego, a jednak prawie wszystkie jego genjalne wizje, symboliczne postacie i sceny — rzucane są na tło rodzinnego krajobrazu i rodzinnej strzechy.

Wreszcie Żeromski. Wystarczy przypomnieć kult wielkiego pisarza **dla kielecczyzny**, miłość, z jaką przylgnęła jego dusza do wspaniałości **puszczy jodłowej** jego ukochanych stron, wystarczy zwrócić uwagę na myśli o regjonaliźmie zawarte w „Uciekła mi przepióreczka", ustępy w „Popiołach", na utwory takie jak „Wiatr od morza", „Międzymorze", aby móc stwierdzić, że w twórczości Żeromskiego pierwiastek regjonalny odgrywa dużą rolę Będąc ucieleśnieniem sumienia narodowego i sejsmografem głębin jego świadomości — wielki pisarz zarazem, a może właśnie dlatego, czuje i rozumie siły tkwiące w kulturze regjonalnej.

Przytoczone przykłady twórczości wielkich naszych pisarzy i malarzy są więc dowodem na to, że regjonalizm jest jednym ze środków i jedną z podstaw **rozwoju świadomości i kultury narodowej i państwowej.** Świadczy o tem także wielka żywotność, duży rozrost idei regjonalnej w Polsce właśnie w chwili obecnej.

W związku z tem nasuwają się pewne myśli dotyczące organizacji ruchu regjonalnego w Polsce — ale o tem już w jednym z następnych artykułów.

Bibljoteki w Polsce

34,602 bibljotek z 15,880 tysiącami tomów

Wszystkich bibljotek wszelkiego rodzaju według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczono w Polsce ogółem 34.602 z 15.880 **tys. tomów.** W tem na bibljoteki publiczne przypada 9.267 (26.9 proc.), szkół powszechnych — 22.772 (66,0 proc.), szkół średnich — 1.357, szkół nauczycielskich 346, szkół zawodowych — 662, szkół wyższych — 21, wojskowych bibljotek liczono — 13 i więziennych — 164. Z ogólnej ilości 15.800 tys. tomów na bibljoteki publiczne przypada 38,1 proc., szkół powszechnych — 20,0 proc., szkół średnich — 15,5 proc., nauczycielskich — 4,0 proc., zawodowych — 3,0 proc., szkół wyższych 17,4 proc., wojskowych — 1,4 proc. i więziennych — 0,6 proc.

Z ogólnej ilości 9.267 bibljotek publicznych na miasta przypada 38,0 proc. i na wieś 62 proc., na woj. centralne 2.625 bibljotek (28,3 proc.); na wschodnie 929 (10,0 proc.), na zachodnie 2.513 (27,1 proc.) i na południowe 3,200 (34,6 proc.).

Najwięcej wszakże bibljotek w Polsce posiadają **szkoły powszechne**, bo 22.722 z 3.416 tys. tomów, t. j. około 150 tomów na każdą, są to zatem jeszcze mniejsze od publicznych księgozbiory, natomiast tem gęściej po kraju rozrzucone. Ludność w stosunku do swej liczebności najlepiej jest w bibljoteki zaopatrzona w woj. zachodnich, następnie we wschodnich, potem dopiero w centralnych, a najmniej ich jest w południowych.

Z ogólnej liczby 1.329 bibljotek przy szkołach średnich na woj. centralne przypada 44.3 proc., na wschodnie 11,5 proc., na zachodnie 19,4 proc. i na południowe 24,8 proc. Są to już księgozbiory większe, gdyż w woj. zachodnich na jeden przypada 2.124 tomy, we wschodnich — 2.087, w południowych 1.960 i w centralnych — 1.582, najmniejsze są w samej Warszawie — po 1.451 tomów przeciętnie.

Do największych księgozbiorów u nas należą bibljoteki **uniwersyteckie**, gdyż na jedną wypada 131.476 tomów, następnie **wojskowe**— po 17.385 tomów, przy szkołach nauczycielskich — po 1.811, zawodowych — po 713 i w bibljotekach więziennych — po 565 tomów przeciętnie.

Jeżeliby chodziło o porównanie z zagranicą, to Polska zajmuje razem ze Szwajcarją **ósme miejsce** co do liczby tomów, **nagromadzonych w wielkich bibljotekach (ponad 100 tysięcy tomów)**. U nas takich bibljotek istnieje 15 z 3,8 milj. tomów.

Tak przedstawia się strona liczebna bibljotek i znajdujących się w nich książek u nas. Bez porównania ciekawiej przedstawiałaby się **kwestja czytelnictwa** i wogóle korzystania z księgozbiorów. Niestety pełnego obrazu w tej mierze podać nie można dla braku danych, dotyczących bibljotek publicznych, stanowiących przeszło czwartą część ich ogólnej ilości.

Typy ludowe w Polsce



Wśród polskich strojów ludowych wyróżniają się swoją oryginalnością stroje ludności huculskiej, zamieszkującej podgórskie okolice Karpat wschodnich Na zdjęciu naszem widzimy trzy młode hucułki z okolic Worochty w pięknych i oryginalnych strojach ludowych

Zabytki sztuki na dnie Rodanu

Francuskie ministerstwo oświaty i kultury wzięło ostatnio pod rozwagę sprawę przeszukania łożyska rzeki Rodanu w celu wydobycia z jego dna cennych zabytków antycznej sztuki rzymskiej, które wskutek dwóch katastrof okrętowych pozostają tam do dziś dnia. Historja ich zatonięcia znana jest w obu razach dokładnie. Około r. 1564 król francuski Karol IX oraz matka jego Katarzyna Medicis, kazali wywieźć z miasta Arles, będącego starą kolonją rzymską, przy ujściu Rodanu, 8 olbrzymich kolumn porfirowych, liczne grobowce z marmuru oraz wspaniałe płaskorzeźby, zdobiące czasowo wnętrze tamtejszej bazyliki Notre Dame de Majore. Dzieła te zostały załadowane na statek, który wskutek niewiadomej przyczyny zatonął koło Pont-Saint-Espit. Druga katastrofa zdarzyła się w r. 1805, kiedy Napoleon kazał również rozmaite cenne dzieła sztuki wywieźć z Arles do Paryża. Dziwnem zrządzeniem losu również i ten transport zatonął, zanim jeszcze wiozący go statek zdołał opuścić port. Mieszkańcy Arles występowali już kilkakrotnie z wnioskiem o wydobycie zatopionego ładunku obu statków, by go zpowrotem umieścić w Arles. Obecnie starania ich zostaną prawdopodobnie uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Popieraj L. O. P. P.

Muzeum Borów Tucholskich

Zbiory przyrodnicze i etnograficzne

Muzeum regjonalne Borów Tucholskich powstało z prywatnych zbiorów kustosza — założyciela J. Szynkiewicza, prezesa tucholskiego oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego przy wydatnej pomocy uczniów seminarjum nauczycielskiego, naucz. sem. Wandtkego oraz inspektoratu szkolnego w Tucholi Lokal bezpłatny ofiarował magistrat miasta Tucholi, oddając na ten cel dawniejszą salę posiedzeń rady miejskiej w ratuszu (od 1. 4. 31 do 15. 7. 32), następnie zaś cztery pokoje w nowowybudowanym domu miejskim (od 15. 7. 32 do dziś). Fundusze czerpano początkowo z zasobów oddziału P. T. K. (około 800 zł), później z małych zapomóg starostwa tucholskiego (200 zł) i składek dobrowolnych obywatelstwa miejscowego (100 zł).

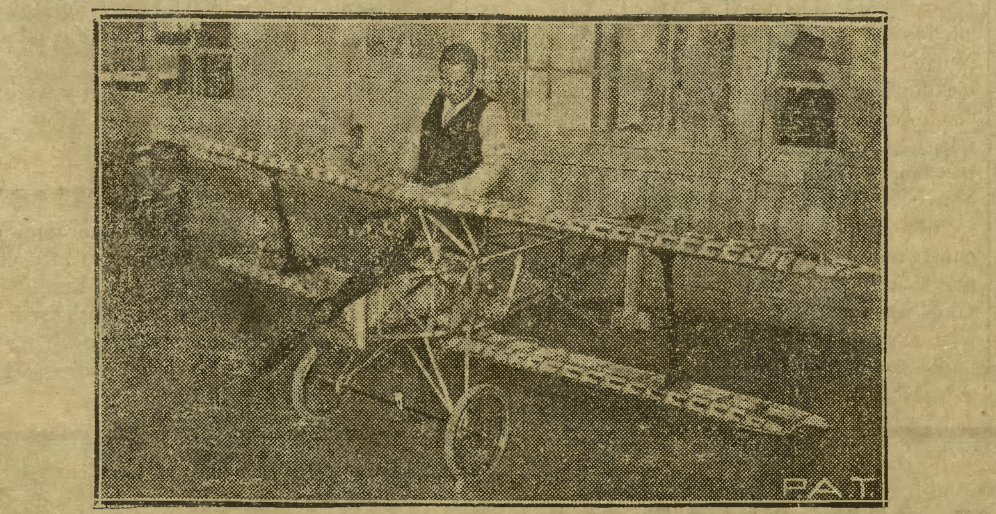
Rozwój szybki zawdzięcza Muzeum bezinteresownej pracy i ofiarności kilku jednostek, szczególnie nauczycieli seminarjum (Szynkiewicz, Wandtke), insp. szk. (p. Zdek) i kołu krajoznawczemu uczniów P. Sem. Naucz. w Tucholi. Społeczeństwo tucholskie docenia i wspomaga rozpoczętą pracę kulturalną mimo **niezwykle trudnego położenia materjalnego.** Istnienie i dalszy rozwój tej placówki polskiej na zagrożonym terenie są uwarunkowane istnieniem szkoły średniej w Tucholi.

Muzeum zbiera przedmioty o wartości zabytkowej, należące do działu prehistorycznego, historycznego, etnograficznego lub przyrodniczego a pochodzące z obszaru Borów Tucholskich. Szczególnie opiekuje się muzeum zabytkami z powiatów tucholskiego i sępoleńskiego i przylegających części pow. chojnickiego, starogardzkiego i świeckiego. Bezpośredni kontakt utrzymuje muzeum z powiatowem muzeum w Chojnicach i zamierza współpracować z sąsiedniemi instytucjami w **Świeciu, Kościerzynie i Bydgoszczy oraz Muzeum toruńskiem.**

Specjalnością muzeum są zbiory **przyrodnicze i etnograficzne.** Przybliżona liczba okazów 2000. Cenniejszemi zespołami okazów są zbiory popielnic z grobów skrzynkowych (m. in. popielnice twarzowe) ze **Słupów, Pamiętowa, M. Kloni, Piastoszyna, Stobna, Cekcyna, Minikowa, Łyskowa, Żalna, Koślinki, Tucholi, M. i W. Mędromierza** i in. Do cenniejszych zespołów należą też wyroby przemysłu ludowego (narzędzia rolnicze z drzewa, wóz z osiami drewnianemi, stary dźwig do podnoszenia okrąglaków na wóz, warsztat tkacki, wyroby zabawkarskie z drzewa). Wreszcie tu wymienić można zbiór monet krzyżackich, polskich, pruskich, niemieckich i in. Cenniejsze okazy: czaszka tura, niedźwiedzia i jelenia, skamieniałe rogi jelenia, łosia, przekroje przez drzewo cisowe, broń z krzemienia (młotki, siekierki, toporki), czekan z czasów wczesnohistor., kilka dokumentów polskich i niemieckich. Bibljoteka zawiera bibljoteczkę regjonalną (z historji, przyrody, geologji i turystyki Borów Tucholskich), kilka roczników gazet z tego terenu, mapki, plany osad z czasów separacji gruntów, plany miasta Tucholi z r. 1781.

Zamierza się w przyszłym roku przeprowadzić **ochronę zabytków prehistorycznych** w **Raciążu, Stobnie, Łyskowie, Wierzchucinie, Żalnie, M. Mędromierzu, Droździenicy, Cekcynie, Koślince, Kiełpinie i Okiersku** (wszystkie w pow. tucholskim). **S.**

Wynalazek japoński z dziedziny lotnictwa



Japoński konstruktor samolotowy Okahara skonstruował nowy typ samolotu oparty na budowie ciała ptaka, a zwłaszcza skrzydel. Aparat ten ma mieć zapewnioną stabilizację w powietrzu dzięki specjalnemu aparatowi ,który przy każdej zmianie kierunku i naporu wiatru zaczyna automatycznie działać, utrzymując aparat w równowadze i zapobiegając spadkowi. Na zdjęciu naszem widzimy skonstruowany przez Okaharę aparat.

Nowa mieszanka

Ludzie w pomysłach swych są niewyczerpani. Ostatnio naprzykład wykombinowano nową mieszankę tytoniową, która ponoć co do jakości przewyższa wszystkie dotychczasowe gatunki papierosów.

Zasadą mieszanki jest: na 10 „cudzesów" jeden własny, a nowy ten „gatunek" stał się wprost plagą stałych i namiętnych palaczy, — którzy do „mieszanki" przyzwyczaić się nie mogą i napewno nie przyzwyczają..

Zachodzi jednak pytanie jak uwolnić się od **namiętnych i nałogowych palaczy tej nowowykombinowanej mieszanki?** Jak uwolnić się od tego, aby nie być „bohaterem" i tym, dzięki któremu zwolennicy mieszanki 10 cudzesów **plus 1 własny palić ją mają.**

Sposób jest radykalny. Przestać palić papierosy ustnikowe i przerzucić się na o wiele lepsze i tańsze papierosy bezustnikowe, które nie można palić bez cygarniczki.

„Tytoniówki"

Nowe gilzy wynalazku polskiego pod nazwą „tytoniówki", uzyskały ostatnio zezwolenie departamentu służby zdrowia w minister 24 grudnia 1932 r. („Monitor Polsk" z dnia 24 grudniaa 1932 r. („Monitor Polski" z dnia 31. 12. 1932) zawiadomił, że nie ma zastrzeżeń co do określenia tych gilz, jako „gilz z bibułki **z włóknami** tytoniowemi pod nazwą „tytoniówki".

O pomorskiej królewnie Wiszni,

co nie chciała Niemca

W podaniach pomorskich istnieje rycerski **typ kobiecy, zbliżony do Wandy, „co nie chciała Niemca"**, ale znacznie więcej przedsiębiorczy i zdecydowany. **Królewna Wisznia** prowadzi wojny o posiadanie wybrzeża wraz z hufcem kobiecych amazonek. Przy boku jej są rycerze: **Wdęk** i **Wdał**. Walki toczą się ze Szwedami i Duńczykami. Rycerze giną na polu walki. Wisznia, uratowana przez towarzyszki wsiada na okręt i wraz z wojskiem powraca na Pomorze, gdzie umiera wkrótce z otrzymanej rany. Nie złamało to Pomorzan gdy Danja zażądała od nich poddańczej daniny. Najechali na nią okrętami i pobili na głowę.

W dawnych to już, zamierzchłych rycerskich czasach urodziła się owa **kaszubska piosenka,** której zwrotki dziś jeszcze słyszeć można na wybrzeżu:

„Oj żeglarze, żeglarze,
Calą nockę po morzu —
Hej! hej! la, la, la...
Całą nockę po morzu..,

Bohaterska królewna występuje również i w baśni ludowej, jednak nie jest już wolna, **strzeże jej bowiem smok okrutny,** odbierający jej wolność i swobodę. Lecz oto młody **pastuszek,** który spoczął pod **drzewem jarzębinowem, marzy o tem, jakby to z jarzębinowych korali koronę dla królewny uwić i włożyć jej na skronie.** Ukazuje mu się owa zaklęta królewna i mówi: „Przenieś mnie przez rwącą wodę, a smok nie będzie miał do mnie przystępu". Pastuszek lęka się, bo jest słaby i mały. Ale królewna rzekła doń: „Widzisz te dwie zjawy co koło ciebie stoją? Jedna z nich to **Trud.** On ci przyjdzie z pomocą, byleś odgonił od siebie to drugie straszydło, co zwie się **Strach,** — a potem już łatwo przeniesiesz mnie przez rwący potok. Tylko wiedz. że jest jeszcze jeden potwór, przed którym mieć się musisz na baczności. Nosi on nazwę Niewart. Ten jest najgroźniejszy, bo człowiek przez niego do każdego czynu traci ochotę".

Pastuszek wziął małą królewnę na ramiona i wstąpił z nią w zimną wodę. Lecz w pośrodku potoku zwątpił naglé o swych siłach i puścił „królewienkę" z ramion. I oto naraz — zapadło się wszystko dookoła. Znikła bezpowrotnie cud-królewna, pochłonęła ziemia zamek, gdzie pod strażą smoka mieszkała, ciemności zaległy wszędzie. A chłopak znalazł się znów pod jarzębiną, nie mając już komu kłaść na głowę korony z jarzębinowych korali...

(„Dziennik Gdański", dodatek „Pomorze" nr. 51 r. 1924).

„Wojewoda Pomorski"

Jacht akademickiego związku morskiego

Akademicki Związek Morski Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Gdański przesłał na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa pismo następującej treści:

„Walne Zebranie A. Z. M-u składa Panu Wojewodzie Kirtiklisowi serdeczne podziękowanie za okazanie tak wydatnego poparcia i pomocy finansowej na zakupienie jachtu dla naszego Związku. Dla upamiętnienia tak żywego zainteresowania się Pana Wojewody naszemi pracami morskiemi jacht **nazwaliśmy** „Wojewoda Pomorski".

Port gdyński zwycięsko przetrzymuje kryzys

Według prowizorycznych obliczeń w w ciągu 1932 roku weszło do portu gdyńskiego 3.300 statków, poj. 2.555 tys. ton, wyszło **3.290 statków, poj. 2.550 tys. ton.** W stosunku do 1931 r. ruch statków zwiększył się dość znacznie, na co wpłynęło przedewszystkiem uruchomienie wielu **stałych linij żeglugowych.** Kolejność bander podobna jak w ub. latach; poza szwedzką idzie niemiecka, polska, duńska, norweska, łotewska itd., pozatem znacznie wzrósł udział bander greckiej i włoskiej, przybyła francuska, brazylijska i większe jednostki czechosłowackiej.

Obrót towarowy w wywozie nieco się zwiększył, dochodząc do **4.750.500 ton,** wobec 4.742.000 ton w 1931 roku, natomiast przywóz towarów zmniejszył się dość znacznie, gdyż z 555.558 ton w 131 roku, spadł do 431.500 ton, wskutek czego i ogólny obrót towarowy za cały rok zmniejszył się o 120.000 ton. Wynosi to zaledwie 2 proc., co w porównaniu z innemi portami europejskiemi, **a w szczególności bałtyckiemi można uważać za postęp,** zważywszy, że porty te zmniejszyły swe obroty towarowe w ub. roku od 20 do 40 proc.

Szczególnie pocieszającym jest dla Gdyni wzrost obrotu towarów drobnicowych, **co wpłynęło** bardzo korzystnie na **dalszy rozwój portu i rozbudowę jego połączeń okrętowych.**

Główne pozycje w wywozie były następujące: (w nawiasach za 1931 rok): żelastwo 124.190 ton (341.900), ruda 32.485 ton (21.742), piryty 27.530 ton (376), żużle Thomasa 44.720 ton (71.200), fosfaty 17.400 ton (13.076), ryż 41.750 ton (75.286), bawełna i wełna 31.000 ton (6.100), owoce 21.000 ton (2.100), nasiona oleiste 18.300 ton (2.050) skóry 7.400 ton (250), inne 65.775 ton (24.474). Na wywóz złożyły się następujące towary: węgiel eksportowy 4.200.000 ton (4.167.050), węgiel bunkrowy 149.000 ton (206.050), drzewo i wyroby 84.700 ton (27.484), cukier 86.300 ton (115.530), bekony i szynki 60.000 ton (59.430), ryż i wyroby 11.300 ton (27.600), ziemniaki 7.000 ton (15.570), żyto 1.700 ton (18.680) przetwory chemiczne, głównie nawozy 60.110 ton (43.210) szyny kolejowe 18.100 ton (10.290), cynk i blacha cynkowa 11.000 ton (15.490) inne 61.400 ton (46.440).

Zapoczątkowany przed dwoma laty eksport drzewa przez Gdynię **znacznie się rozwinął** w ciągu roku ubiegłego. W roku tym wyeksportowano około **85.000 ton drzewa i wyrobów,** wobec 27.480 ton w r. 1931 i 2.300 ton w roku 1930. Obecnie wywóz tego artykułu przez Gdynię można uważać za całkowicie unormowany. Należy jednakże zaznaczyć, że dotychczas przeważająca ilość wywożonego drzewa przez Gdynię pochodzi z **lasów państwowych,** a udział eksporterów prywatnych jest niewielki bodajże mniejszy, aniżeli czechosłowacki wywóz tranzytowy drzewa przez Gdynię.

Należy podkreślić, że Gdynia poza tańszą robocizną i niższemi kosztami manipulacyjnemi ma jeszcze ten przywilej, że posiada szereg regularnych połączeń okrętowych z portami Europy, Afryki, Ameryki, a nawet Australji, co jest szczególnie ważne przy eksporcie cenniejszych gatunków drzewa i półfabrykatów.

Zima w Tatrach



W okresie świątecznym i noworocznym przybyły do Zakopanego tysiączne tłumy wycieczkowiczów a zwłaszcza narciarzy, spragnionych śniegu. Spotkał ich jednak zawód, gdyż śniegu prawie wcale nie było. Wobec tego zrozpaczeni narciarze ruszyli tłumem w góry, gdzie mogli oddać się ulubionemu sportowi. Na zdjęciu naszem widzimy jednego z narciarzy na wysokogórskiej wycieczce, gdzie znalazł śnieg i mógł korzystać z nart.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

19 wniosków rozpatrzonych będzie do 20 lutego br.

W ciągu miesięcy jesiennych w izbie wyborczej Sądu Najwyższego odbywały się — jak wiadomo — posiedzenia niejawne, na których rozpatrywano szereg spraw formalnych, związanych ze zgłoszonemi protestami przeciwko wyborom do sejmu i senatu. W wyniku obrad posiedzeń niejawnych ustalono już rozkład posiedzeń jawnych Sądu Najwyższego w ciągu stycznia i lutego rb., na których zapadną decyzje co do zgłoszonych protestów.

W dniu 9 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzy 5 protestów przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 55. Wszystkie te protesty referować będzie sędzia M. Lisiewski.

W dniu 16 stycznia rozpatrzone zostaną trzy protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 54.

W dniu 23 stycznia na wokandzie Sądu Najwyższego znajdą się cztery protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 63.

W dniu 6 lutego Sąd Najwyższy rozpatrzy cztery protesty przeciwko wyborom do senatu w województwie warszawskiem.

Dnia 13 lutego Sąd Najwyższy rozpatrzy protest dr. Romana Zarytkiewicza przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 46. Protest zreferuje sędzia dr. M. Wawrzkowicz.

Wreszcie w dniu 20 lutego na wokandzie Sądu Najwyższego znajdą się dwa protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 19.

1075 Polaków wyjechało z Francji

Jak wynika z ostatniego sprawozdania, w okresie tygodniowym od 19 do 24 grudnia 1932 r. wyjechało z Francji ogółem 3.072 cudzoziemców, pozostających bez pracy, w tej liczbie 1.075 Polaków.

Bliżej do morza

Pod tym hasłem opracowano nowy rozkład jazdy kolejowej

Międzydyrekcyjna konferencja kolejowa opracowała wytyczne nowego rozkładu jazdy dalekobieżnych pociągów pasażerskich na okres 1933/34 r. Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem **15 maja r. b.**

Stałą troską Ministerstwa Komunikacji było i jest stworzenie jaknajkrótszej i jak najszybszej komunikacji stolicy oraz ważniejszych ośrodków i jak najszybszej komunikacji stolicy oraz ważniejszych ośrodków kraju z polskiem wybrzeżem. Nowy rozkład jazdy realizuje w znacznej mierze hasło „bliżej do morza". A więc przedewszystkiem znacznie przyśpieszone zostały pociągi pośpieszne Warszawa—Gdynia (Nr. 601/602). Pociąg odchodzący z Warszawy do Gdyni o godz. 23,55 przyśpieszony został o **49 minut** i przyjeżdżać będzie do Gdyni o godz. **7,27** rano. W odwrotnym kierunku z Gdyni pociąg ten odjeżdżać będzie o godz. **7,27** a przyjeżdżać będzie do Warszawy o goz. **6,55**, przyczem oszczędność czasu osiągnięta wskutek przypieszenia biegu pociągów, względnie skrócenie postojów, wyniesie **56 minut.** Pociągi te w sezonie letnim kursować będą aż na Hel jako pociągi osobowe przyśpieszone.

Pociągi osobowe, kursujące w okresie pełnego sezonu morskiego między Warszawą a Helem przyśpieszone zostaną na linji Warszawa—Hel o **41 min.**, zaś w kierunku odwrotnym o **48 minut.**

POCIĄGI „BAŁTYK".

Pozatem w sezonie letnim wprowadzone zostaną nowe pociągi kąpielowe pod nazwą **„Bałtyk".** Będą to pociągi pośpieszne kursujące na linji Warszawa—Gdynia i osobowe na linji Gdynia—Hel. Pociągi te wyjeżdżać będą z Warszawy w dnie przedświąteczne o godzinie 14,05, przybywać do Gdyni o godz. 21,29 a na Hel o godz. 23,48. W ten sposób ktoś, kto pragnie spędzić niedzielę, czy święto nad Bałtykiem odbędzie podróż w ciągu popołudnia i wieczoru, zaoszczędzając sobie noc. Zpowrotem z Helu odjeżdżać będzie „Bałtyk" o godz. 20 a przybywać do Warszawy w dniu poświątecznym o godz. 6,20 rano.

Z CAŁEGO KRAJU NAD MORZE!

Nowy rozkład jazdy dba jednak nietylko o zbliżenie stolicy do morza, lecz o dogodne połączenie **całego kraju z wybrzeżem morskiem.** I tak pociągi pośpieszne, kursujące **między Lwowem, Krakowem i Gdynią skierowano** przez odcinek Herby Nowe—Karsznice—Inowrocław **nowej magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia.** Wskutek tego skrócono trasę tego pociągu o **118 km.**, zmniejszając znacznie opłatę za przejazd i skracając czas podróży między Katowicami a Gdynią o 78 minut a zpowrotem o 66 minut. Te pociągi także kursować będą aż do st. Hel w pełnym sezonie letnim.

Nowy rozkład jazdy wprowadza stałe pociągi osobowe między Katowicami a Gdynią, które kursować będą przez nową **linję Herby Nowe—Inowrocław—Bydgoszcz—Kościerzyna.**

Dotychczasowe pociągi osobowe kursujące między Warszawą Gdańską a Laskowicami obsługiwać będą od nowego rozkładu jazdy linję Warszawa Główna—Gdynia przez Iłowo, Laskowice, Kościerzynę. Podkreślić należy fakt, iż pociągi te przechodzić będą wyłącznie przez teren polski.

„Express Bałtyku" oraz szereg pociągów pośpiesznych, przyśpieszonych i osobowych, łączących najważniejsze ośrodki kraju z wybrzeżem polskiem, zbliżą **całe zaplecze do morza i Gdyni.**

Terminy płatności podatków w styczniu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich że w miesiącu styczniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

do 15 stycznia 1933 r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1932 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, — w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu grudniu 1932 r.;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

do 15 stycznia 1933 r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notaruszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu grudniu 1932 r.;

do 31 stycznia 1933 r. — opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu grudniu 1932 r.

Nadto płatne są w styczniu 1933 r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu 1933 ., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Pe-Pe-Ge rusza

Narazie zatrudniać będzie 700 do 800 robotników

Jak się dowiadujemy fabryka Pepege **wznawia pracę z dniem 16 stycznia** tj. od następnego poniedziałku.

Jak wiadomo Pepege przerwało na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia pracę na przeciąg około trzech tygodni zwalniając wszystkich zatrudnionych wówczas robotników Nie było to nic nadzwyczajnego, gdyż, i w czasach największego rozkwitu przedsiębiorstwa, Pepege na taki sam przeciąg prace w fabryce wstrzymywała **co ściśle wiąże się z zakończeniem sezonu i koniecznością poczynienia przygotowań do następnego sezonu.**

Jak się dalej informujemy, fabryka Pepege po uruchomieniu **pracy z dniem 16 bm.** zatrudni **załogę robotników złożoną z 700 do 800** ludzi. W razie otrzymania większych dalszych zamówień liczba zatrudnionych robotników **znacznie się powiększy.**

Nadmienić wypada, iż zarząd fabryki przyjmuje do pracy tylko tych robotników **którzy już poprzednio pracowali, przyczem pierwszeństwo mają robotnicy nie korzystający z zasiłków Funduszu Bezrobocia oraz główny rodzic i posiadający liczne rodziny.**

Niewątpliwie uruchomienie fabryki Pepege zmniejszając liczbę bezrobotnych **Grudziądza przyczyni się do ulżenia doli kilkuset bezrobotnych, a co za tem idzie kilkuset rodzinom** tych **najbiedniejszych.**

Konsul polski z Bombaju zwiedził Gdynię

Dnia 4 b. m. bawił w Gdyni dr. Banasiński który niedawno otrzymał nominację na konsula R. P. w Bombaju (Indje Brytyjskie).

Wizyta konsula dr. Banasińskiego miała na celu zapoznanie się z organizacją i stanem technicznym portu gdyńskiego, w związku z zamierzonem przez Polskę propagowaniem bezpośrednich stosunków handlowych z Indjami.

Nowy dworzec kolejowy w Krynicy

Odcinek prywatnej kolei Muszyna—Krynica **został** wykupiony przez polskie koleje państwowe. W związku z tem ministerstwo komunikacji postanowiło przystosować dworzec i stację w Krynicy do intensywnego ruchu, który w tej miejscowości uzdrowiskowej trwa niemal przez cały rok. Przedewszystkiem więc Krynica otrzyma duży, nowocz. dworzec kolejowy według projektu inż. Genollo. Obecny dworzec krynicki stanowić będzie zaledwie fragment nowego dworca, którego budowa jest już prowadzona i który oddany zostanie do użytku w lecie roku bieżącego. Koszty budowy tego dworca wynoszą około 400 tysięcy zł.

Pozatem ministerstwo komunikacji projektuje rozszerzenie urządzeń stacyjnych, co ze względu na trudności terenowe wymaga specjalnych studjów. Wreszcie ministerstwo komunikacji postanowiło wzmocnić nawierzchnię na odcinku Krynica—Muszyna. Prace związane z tem wykonane zostaną w ciągu bieżącego roku.

Pożyczki dla miast i związków komunalnych

W lokalu Polskiego Banku Komunalnego odbyło się posiedzenie komisji funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na którem rozpatrywano zgłoszenia o pożyczki dla miast i związków komunalnych.

Ogółem udzielono pożyczek na sumę 551 tys. zł, z czego powiatowym związkom komunalnym przyznano 283 tys. zł, miastom 218 tys. złotych i komunalnym związkom 50 tys. zł. Zebaniu przewodniczył radca ministerstwa spraw wewnętrznych p. Antoni Hebrowski.

Kupiectwo pomorskie u progu nowego roku

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu tradycyjnym zwyczajem wydał noworoczną enuncjację o sytuacji handlu pomorskiego w roku 1932 roku i wskazania na rok 1933, którą w skróceniu podajemy.

Zarząd Główny czuje się w obowiązku tak wobec władz państwowych jak i społeczeństwa naświetlić ciężkie położenie handlu pomorskiego, by ułatwić i uzgodnić znalezienie środków zapobiegawczych na opanowanie sytuacji nad wyraz ciężkiej i niepokojącej.

Należy więc przedewszystkiem stwierdzić, że rok 1932 był gorszym od lat poprzednich, że oczekiwana poprawa nietylko nie nastąpiła ale kryzys pogłębił się. Kupiectwo pomorskie wskutek braku płynności przechodzi niebywałe kłopoty finansowe. Najważniejszy odbiorca kupca rolnik przestał nietylko kupować, ale przestał także płacić zaległości.. Nożyce cen rolniczo przemysłowych pozostały wskutek uporu karteli anormalnie rozwarte. Z drugiej strony kupiec nie mając żadnej ochrony, jest pod naciskiem tym silniejszym swoich wierzycieli tj. dostawców, Skarbu Państwa, Ubezpieczeń socjalnych i Komunalnych.

W ślad za regulacją długoterminowych zobowiązań *najpilniejszem jest skonwertowanie długów krótkoterminowych wekslowych i podobnych, które w 80 proc. tworzą właśnie ciężary kupiectwa.* Następnie najbardziej palącą staje się *sprawa obciążeń socjalnych, które rzec można stały się jednym z głównych powodów naszych trudności finansowych.*

Jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi unormowanie stosunku dłużnika do wierzyciela pod tym kątem widzenia, *że wartość pieniądza się podniosła i że wierzyciel wskutek tego musi również ze względów słuszności wziąć pewną część ciężarów na siebie*, jeżeli dalej zaległości podatkowe nie będą potraktowane z wielkiem wyrozumieniem i długoterminowem rozłożeniem, to należy się obawiać w bliskim czasie zupełnego załamania się handlu naszego. Byłoby to niepowetowaną stratą nietylko dla całego gospodarstwa narodowego, ale przedewszystkiem obniżyłoby w niebezpiecznym stopniu odporność naszego stanu posiadania na Pomorzu.

Z uwagi na ostatnio znów wzmożoną akcję rewizjonistyczną naszego sąsiada, odporność właśnie naszych sfer gospodarczych znanych z swego patrjotyzmu i zawsze czujnych i zdecydowanych obrońców ziemi pomorskiej, winna być za każdą cenę bezzwłocznie przy pomocy Rządowej przywrócona i umocniona.

Kupiectwo wiąże jeszcze nadzieję w programie kryzysowym, opracowanym w tej chwili przez Związek Izb Przemysłowo — Handlowych. Jeżeli program ten nie będzie spóźniony, to może się okazać ważnym instrumentem przy naprawie gospodarczej. Dziś wytworzył się taki stan, że kupiec poprostu nie zdąży do stosować gospodarki swego warsztatu do potrzeb danej chwili, gdyż natężenie kryzysu postępuje szybciej, jak mogą działać środki zaradcze kupca. Wynika stąd potrzeba stworzenia pewnego okresu spokojnej pracy twórczej, w którymby kupiectwo mogło znów umocnić nadwyrężone fundamenty swoich przedsiębiorstw, by móc je zorganizować i nastawić na dalszą walkę o lepsze jutro.

W tych warunkach wyrównanie dysproporcji między rozchodami przedsiębiorstwa, niezależnymi od woli kupca, a zmniejszoną możliwością zarobkową staje się, wobec wyczerpania wszelkich rezerw, kardynalnem zagadnieniem obecnej chwili.

Zarząd Główny wzywa w końcu całe kupiectwo, by wytrwało i mimo tylu przykrości rozpoczęło rok Nowy z wiarą, *że muszą się znaleźć środki zaradcze na zahamowanie kryzysu*, bo leży to w najistotniejszym interesie całego Państwa. Ze swej strony Związek Towarzystw Kupieckich jak dotąd będzie o wszelkich przejawach informować czynniki miarodajne i współdziałać we wszystkich poczynaniach, zmierzających do ulżenia doli kupca

Celem naszej pracy w roku 1933 będzie dążenie do stworzenia atmosfery sprzyjającej spokojnej twórczej pracy, od której oderwały nas kłopoty codziennego dnia, dążeniem zaś rozluźnienie krępującej nasz organizm gospodarczy polityki etatystycznej w przekonaniu, że tylko wolny handel zdo ęzźżó ąbgkńj cmłwypżźóź żądaną aktywność naszego kupiectwa.

Do wszystkich naszych towarzystw Związkowych, a do każdego kupca z osobna apelujemy, ażeby w swym własnym dobrze zrozumianym interesie popierali pracę Związku, głosząc hasło, że tylko silna organizacja zawodowa może nam wywalczyć lepsze jutro.

Bekony polskie w Anglji są wyprzedane

Według wiadomości otrzymanych przez organizacje eksportujące bekony z Londynu, ceny bekonów na giełdzie angielskiej w dniu 30 ub. m. wynosiły za 1 centnar: polski — 38 do 46 szyl., duński — 48 do 60 szyl., holenderski 40 do 50 szyl i szwedzki 48 do 56 szyl. W porównaniu do tygodnia ubiegłego, ceny zniżkowały od 4 do 6 szyl. na centnarze. Pomimo zmniejszenia popytu i niesprzyjającej naogół konjunktury, towar polski został jednakże niemal całkowicie rozsprzedany, a uzyskiwane zań ceny były niewiele co niższe od notowań oficjalnych.

Wybory do Sejmiku w Działdowie

Znaczny wzrost głosów na listy prorządowe

W dzień Trzech Króli w powiecie działdowskim odbyły się wybory do sejmiku powiatowego.

Procent głosujących był dość niski, gdyż wyniósł 69,8 proc.

Na poszczególne listy padło: — Stronnictwo Narodowe — 4007 głosów, Narodowa Partja Robotnicza — 3490, Niemcy — 2190, lokalna lista o zabarwieniu prorządowem — 1756.

Mandaty z wyborów bezpośrednich (gminy wiejskie) otrzymali: Stronnictwo Narodowe — 9 mandatów, Narodowa Partja Robotnicza — 7, Niemcy — 4, lista prorządowa — 3. Mandaty z wyborów pośrednich (przez Rady Miejskie Działdowa i Lidzbarka) otrzymali: Str. Narodowe — 4, NPR. — 1, lista prorządowa — 1.

Wyniki wyborów działdowskich przyniosły znaczny wzrost głosujących na listy prorządowe, co w wyniku dało miejscowym ugrupowaniom sanacyjnym 4 mandaty, podczas gdy uprzednio w sejmiku powiatowym zasiadał 1 zaledwie przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jest to wymownym dowodem, że myśl państwowo - twórcza znajduje coraz liczniejsze rzesze zwolenników w tym tak wybitnie opozycyjnym powiecie.

Na marginesie praw nadanych Związku Strzeleckiemu

przez Pana Ministra Spraw Wojskowych

W związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych informacyj, dotyczących praw nadanych Zw. Strzeleckiemu przez p. Ministra Spraw Wojskowych oraz stosunku tej organizacji i jej władz do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, co następuje:

„Pan Minister Spraw Wojskowych podpisał zarządzenie, mocą którego na szczeblu M. S. Wojsk. tworzy się stanowisko Komendanta Gł. Związku Strzeleckiego, na szczeblu zaś Dowództwa Okręgu Korpusu — stanowisko Komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego.

Komendant Główny Związku Strzeleckiego w stopniu gen. bryg wchodzi w skład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, jako pomocnik dyr i jednocześnie delegat PU WF i PW, do Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Organem pracy Komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego jest komenda główna ZS, w skład której wchodzi szereg oficerów w stopniu od pułkownika do kapitana.

Komendanci Okręgu Związku Strzeleckiego wchodzą w skład Okręgowych Urzędów WF i PW, jako inspektorzy WF i PW i jednocześnie są delegatami do okręgowych zarządów ZS.

Komendanci okręgów ZS. niezależnie od swej podległości w ramach dowództwa OK podporządkowani są bezpośrednio w pracach Zw. Strzeleckiego Komendantowi Głównemu ZS.

Ustanowione zostały przejściowe stanowiska komendantów podokręgów ZS. przy wojewódstwach, których tereny nie pokrywają się z podziałem terytorjalnym na OK.

Komendanci podokręgów ZS są pomocnikami komendantów okręgów i są delegatami kierowników okręgowych Urzędów WF i PW do podokręgowych zarządów ZS.

Obowiązki inspekcyjne i wyszkoleniowe na szczeblu obwodów pułków w zakresie prac Zw. Strzeleckiego zostały powierzone komendantom obwodowym PW.

Powiatowi Komendanci Związku Strzeleckiego są z urzędu zastępcami powiatowych komendantów PW.

Nowy skandal w szpitalu miejskim w Grudziądzu

Chore wenerycznie wychodzą w nocy ze szpitala

Na temat szpitala Miejskiego w Grudziądzu możnaby pisać bardzo wiele.

Jest to już tajemnicą publiczną że w szpitalu dzieją się rzeczy „o których się i filozofom nie śniło."

Głośnem echem w prasie lokalnej odbił się swego czasu skandal z gołąbkami, a już mamy do zanotowania nowy skandal którego ze względu na ewentualność swych następstw, nie można potraktować tak lekko jak sprawy słynnych gołąbków w Szpitalu Miejskim.

Chodzi tu naprawdę o skandal który jest jeszcze jednym z dalszych dowodów, że kierownictwo Szpitala Miejskiego na czele którego stoi dr. Grygier jest nieudolne i odpowiednie czynniki powinny poważnie pomyśleć o gruntownej zmianie.

Jak wiemy od lat, chore wenerycznie kobiety kontrolne wysyłało się na leczenie do Szpitala Przemienienia Pańskiego do Torunia. Ostatnio zaszła w tym kierunku zmiana o tyle, że kobiety te umieszczało się na specjalnym oddziale chorób wenerycznych w Szpitalu Miejskim w Grudziądzu. Zmiana ta nastąpiła ściśle od dnia 5 grudnia ub. roku.

Jakkolwiek z jednej strony zmiana ta była dla Grudziądza korzystną, to jednak z drugiej strony jak wykazała praktyka stała się dla Grudziądza wręcz niebezpieczną.

Niespełna miesiąc, kobiety kontrolne chore wenerycznie leczą się w Szpitalu, a już pociągnęło to za sobą skandal nienotowany zdaje się w żadnym z szpitali innych miast w Polsce.

Oto naskutek licznych doniesień, policja przeprowadziwszy śledztwo, ustaliła iż dzięki brakowi odpowiedniej kontroli prostytutki chore wenerycznie opuszczały nocami szpital w ubraniu szpitalnem, i uprawiały swój niecny proceder przez całą noc poczem nad ranem wracały do łóżek szpitalnych.

Niewyobrażamy sobie aby mogło się to dziać bez porozumienia ze służbą szpitalną, a być może i przy przekupstwie tej służby.

Nie trzeba dodawać jak straszne w skutkach było opuszczanie przez chore weneryczne kobiety szpitala.

To też ujawniając ten skandal apelujemy do władz miejskich Grudziądza aby w imię zdrowotności i dobrej opinji jaką winien posiadać Szpital Miejski, zechciały nareszcie wglądnąć w stosuneczki panujące w szpitalu, a przedewszystkiem usunąć drogiego, bo pobierającego w dzisiejszych ciężkich czasach pona 2.000 zł. miesięcznie — kierownika szpitala, który jak wynika z powyższego okazał się na tym stanowisku nieodpowiednim.


Skarb dziecka i matki
Puder, Mydło, Krem
BEBE
SZOFMANA

Obywatel gdański skazany na 15 lat więzienia za szpiegostwo

Ubiegłej środy Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę obywatela gdańskiego George Reschotskowsky'ego — oskarżonego o działalność szpiegowską na rzecz obcego Państwa.

Onegdaj sąd ogłosił wyrok mocą którego Reschotskowsky uznany został winnym zbierania od 1928 do 1932 roku informacyj dotyczących tajemnic wojskowych w celu ujawnienia ich osobie trzeciej, działającej z ramienia obcego wywiadu i skazał go na 15 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Skazany przyjął wyrok z zupełnym spokojem i zapowiedział apelację.

Jeśli palić to — papierosy bezustnikowe

Jeśli palić — to dobry tytoń. A czyż w papierosie bezustnikowym, tytoń nie jest parokrotnie lepszy, od tytoniu w papierosie z ustnikiem? Bezwarunkowo tak. Koszt produkcji papierosa bezustnikowego jest przecież znacznie tańszy, od kosztów zrobienia papierosa z tutką, to też producent, w Polsce „Państwowy Monopol Tytoniowy", może dać konsumentowi znacznie lepszy towar, za tę samą cenę, nie obciążając go bowiem przy papierosie bezustnikowym zbędne wydatki na produkcję papierowych ustników. Prawdę tę zrozumiano już na całym nieomal świecie. Tylko w Polsce, jakoś dziwnie przywiązanej do rosyjskiej mody palenia papierosów „z gilzami", trzeba ludziom tłomaczyć rzecz tak jasną: jeśli palić — to papierosy bezustnikowe. „ T. M.

Losowanie obligacyj 10 proc. pożyczki kolejowej

W dniu 10 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu losowanie obligacyj Serji I-szej 10% pożyczki kolejowej z r. 1924, przeznaczonych do umorzenia w racie płatnej w dniu 1 lutego 1933 r., zgodnie z planem amortyzacyjnym.

Zniżka taks egzaminacyjnych w rzemiośle

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że taksa egzaminacyjna dla czeladników i mistrzów została z dniem 1 stycznia 1933 r. obniżona. Taksę egzaminacyjną dla czeladników obniżono o 19% i wynosi obecnie zł 32,50, taksę egzaminacyjną dla mistrzów obniżono o 25% i wynosi obecnie zł 90,—

Aresztowanie restauratora w Gdyni

Policja przytrzymała w Gdyni restauratora Wegenkę, współwłaściciela baru „Bristol" przy ul. Podjazdowej, pod zarzutem nieprawnego rozporządzania kaucjami złożonemi przez personel.

Iłowo

— **Gwiazdka dla biednej dziatwy.** Dnia 29 grudnia staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej urządzono dorocznym zwyczajem gwiazdkę w tym roku tylko dla najbiedniejszych z dziatwy szkolnej. Największą radość sprawiły dzieciom hojne dary, które rozdzielali członkowie Koła Opieki. Dziatwa po odśpiewaniu kolendy zadowolona wracała do domów.

Podnieść należy wielką ofiarność organizacyj, które złożyły 92 zł oraz społeczeństwa które chętnie składało ofiary na ten cel. Razem zebrano 253,55 zł oraz liczne „torebki gwiazdkowe" pełne słodyczy. Za zebrane pieniądze zakupiono swetry, pończochy, bieliznę itp.

W imieniu dziatwy wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie Kołu Opieki rodzicielskiej, za pracę i starania kierownik szkoły składa serdeczne Bóg zapłać!

Wstąp w szeregi LOPP.

KRONIKA

niedziela 8 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Lucjana
Niedziela Seweryna

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 8 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem Okole — Grudziądzka 27, tel. 1-91.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** W niedzielę dnia 8 bm. dyżur pełni: dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 7, tel. 22-60.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16. W niedzielę i święta od 11—14 Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Plastyków Pomorskich.

TEATR MIEJSKI.

Premjera „Pana Damazego" w wyjątkowo doskonałej obsadzie ról ukaże się w nadchodzącą sobotę, dnia 7 bm. Humor tej rdzennie polskiej komedji chwytającej na gorąco ostatnie indywidualności szlachty — ziemian, ma w sobie jasny i gorący dotychczas strumień poezji, werwy i polskiej odrębności. W rolach głównych świeżo pozyskana urocza **Zofja Barwińska Justian** (kreujący postać Bajdalskiego) dyr. Stoma (tytułowa), pozatem pp. Łukowska Morozowiczowa, Podgórska, Dzwonkowski Tatarkiewicz i Wilamowski.

„Kubuś bohater" ukaże się ostatni raz w niedzielę, 9 bm. wieczorem.

REPERTUAR KIN.

Apollo: porywający dramat z życia Rosji carskiej pt. „Dziewczę z nad Wołgi". Jako nadprogram arcywesoła komedja pt. „Pechowa maszynistka". Całość 14 wielkich aktów

Bałtyk: sensacyjny podwójny program: film osnuty na tle walk z Indjanami pt. „Płonąca granica" oraz doskonały dramat pt. „Czerwony pirat". Pocz. o godz. 17.

Kristal: niedościgniony komik, władca śmiechu i szafarz beztroskiego humoru — Vlasta Burian, w najzabawniejszym filmie sezonu p. t. „Król — to ja!". Wersja czeska dla nas zrozumiała. Ponadto doborowy nadprogram z tygodnikiem Foxa.

Marysieńka: „Kobieta z bruku" i „Lilianka chce się rozwieść".

Nowości: potężny dramat p. t. **„Transatlantic".** Niezwykle porywająca akcja toczy się na okręcie płynącym poprzez wzburzone fale Atlantyku do Europy. Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: „Kobieta, która grzechu pragnie". Na scenie rewja.

Wojskowe: dnia 7 i 8 bm. na ekranie kina ulubieńcy wszystkich „Pat i Patachon jako dzielni bankowcy", oraz nadprogram. Początek dnia 8 b. m. o godz. 15, 17, 19 i 21 dnia 7 bm. o godz. 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone. Ceny biletów tylko 45 gr.

Z miasta

— **Na reducie.** Szturm kryzysu trwa bez przerwy. Huraganowy ogień plajt wspomaga uderzenie głębokich szeregów malkontentów Karnawał drży w posadach. Dobry humor już go namawia do poddania się. Ale broni się jeszcze Reduta dziennikarzy. Zastępy czarnych fraków i sukien balowych, wspomagane przez lekką kawalerję kostjumów maskaradowych śpieszą na pomoc. Rozstrzygnięcie walki nastąpi na polu bitwy pod Orłem 4 lutego 1933 r. Cała Bydgoszcz, goście z Poznania, Torunia Grudziądza, Inowrocławia i jeszcze 50 ciu niebardzo podłych miast wezmą udział w spotkaniu.

— **Opłatek legjonowy.** W sobotę 7 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się tradycyjny opłatek Związku Legionistów Polskich w sali Kasyna Oficerskiego 62 p. p., przy ul. Marsz. Focha.

— **Związek Strzelecki Oddz. Szwederowo.** Dnia 7. 1. br. odbędzie się walne zebranie w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza naprzeciw Sądu. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Powst. i Woj. O. K. 8. Placówka I.** Następne plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 1930 (7 i pół wiecz.) w lokalu dha Żelaznego, ul. Zygm. Augusta 18. Obecność wszystkich członków konieczna. Referat wygłosi p. radca inż. Regamey.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Bydgoszcz — Jachcice.** Żebranie plenarne tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o g. 15 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

— **Informacje eksportowe i importowe.** W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy można otrzymać informacje w następujących sprawach: 1) reglamentacji importowej w Rumunji, 2) handlu fasolą i warunków płatności nasionami pastewnemi we Francji 3) zmian celnych w różnych państwach 4) projektu skontyngentowania przywozu do Holandji materjałów bawełnianych i bielizny, 5) obrotów kompensacyjnych z poszczególnemi krajami

— **Wieczorne kursy handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczynają się w połowie stycznia. Wykładane będą następujące przedmioty: księgowość rozmaitych systemów, arytmetyka handlowa, korespondencja i nauka o handlu wraz z prawem handlowem wekslowem i czekowem. Ponadto stenografja polska i pisanie na maszynach wszystkich systemów. Wpisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach urzędowych (Jagiellońska 11 tel. 16-61)

Inauguracja „Legjonu Młodych" w Bydgoszczy

Stadjum organizacyjne „Legjonu Młodych" zakończono. Stan liczebny i jakościowy stanął w krótkim czasie na takim poziomie, iż „Związek Pracy dla Państwa" dojrzał już do zajęcia należnego mu miejsca na szerszem forum społecznem.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się oficjalna inauguracja „Legjonu Młodych" w Bydgoszczy. Połączone z tem uroczystości rozpoczną się o godz. 9-tej solenną mszą św. w kościele Klarysek. O godz. 11-tej w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej odbędzie się uroczysta Akademja z następującym programem: 1) Zagajenie kom. obw. L. M. inż. **Mysłakowskiego,** 2. przemówienia komendanta grupy Zachodniej leg. **Sobonia** z Warszawy, komendanta Okręgu L. M. **Bociańskiego** z Poznania, prezesa bydgoskiego Oddziału Zw. Leg. Polskich dr. **E. Czaykowskiego,** przedstawicieli innych organizacyj, — 3. część koncertowa.

Protektorat nad „Inauguracją" przyjęli: d-ca 15 dyw. piech. p. gen. **Wiktor Thomee,** oraz Starosta powiatowy i grodzki p. dr. **Józef Nowak.** Udział w uroczystem zebraniu zapowiedzieli ponadto, wiceprezes Poznańskiego Koła Legjonów prof. U. P. dr. **Pietruszczyński,** miejscowe Koło Senjorów z Zarządem Zw. Legjonistów na czele, delegacja poznańskiego L. M. ze sztandarem, delegacje miejscowych organizacyj ze sztandarami i t. p.

Młodej organizacji, która pracę swą opiera na szlachetnej zasadzie, **Naczelnem prawem — dobro Państwa",** życzymy pomyślnego rozwoju. —

„Opłatek" w Związku Strzeleckim

Staraniem Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego i Koła Przyjaciół Z. S. w Bydgoszczy, odbył się w ub. czwartek, dnia 5 bm. w sali „Strzelnicy" — opłatek strzelecki. Impreza ta, będąca tradycyjnem świętem naszych Strzelczyń i Strzelców, miała przebieg okazały, tak pod względem imponującej ilości uczestników, jak i serdecznego, koleżeńskiego nastroju.

Już na długo przed rozpoczęciem, pięknie przybrana sala „Strzelnicy" ożywiła się obecnością zgórą czterystu uczestników wieczorku Punktualnie o godz. 18-tej wokół długich, w podkowę ustawionych stołów zasiedli goście i członkowie Z. S. Przy stole t. zw. prezydjalnym zajęli miejsca liczni przedstawiciele władz wśród których zauważyliśmy: pp. reprezentanta p. Wojewody Poznańskiego, nacz. wydz. bezpieczeństwa **Walickiego,** dow. 15 dyw. piechoty gen. **Thommee,** starostę pow. dra **Nowaka,** dow. 61 pp. płk. dypl. **Korkozowicza,** kapelana garnizonu płk. ks. **Wiszniewskiego,** płk. dypl. **Hodałę,** insp. Straży Granicznej **Dunin - Wąsowicza,** kmdta Obwodu PW. mjra **Cenzartowicza,** kmdta PW. por. **Lindnera,** przedstawiciela władz miejskich radcę inż. **Regameya,** prezesa Rady Okr. BBWR. dra **Szymanowskiego,** prezesa S. O. **Żułkwę,** przedstw. Zw. Legjonistów Polskich **Kanickiego,** nacz. **Schmidta,** wicepr. okr.KPW. inż. **Stabrowskiego,** kmdta P. P. **Kołacińskiego,** kmdta P. P. pow. **Relewicza** i w. in.

Wieczorek zagaił przemówieniem płk. ks. Wiszniewski, retrospektywnie wspominając w serdecznych żołnierskich słowach „opłatki" i „wigilje żołnierskie", spędzane przez ostatnich bojowników o wolność w okopach, z jasną nadzieją lepszego jutra. W zakończeniu przemówienia, ks. Wiszniewski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej

Po podzieleniu się opłatkiem, zabrał głos prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. p. kpt. **Kalita,** witając w serdecznych słowach licznie przybyłych gości z przedstawicielami władz na czele, oraz członków „Strzelca". Z okazji rozpoczęcia nowego roku — okresu nowej pracy, kpt. Kalita złożył krótkie sprawozdanie z całorocznego dorobku bydgoskich oddziałów Związku Strzeleckiego, wznosząc w końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Pierwszego Strzelca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odegraniu przez orkiestrę Z. S. marsza I. Brygady, p. naczelnik Walicki z Poznania złożył Strzelcom życzenia dalszej pomyślnej i owocnej pracy dla dobra Państwa.

W dalszym ciągu orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą kapelmistrza sierż. **Wróbla** odegrała kilka kolend, poczem nastąpiły tańce.

Obchód gwiazdkowy bydgoskiego Strzelca, zorganizowany z iście żołnierską skromnością i prostotą, pozostanie zapewne na długo w pamięci licznych uczestników.

„Przyjacielska" awantura z samochodem

Powiedział kiedyś pewien mędrzec, „Panie! Wybaw mnie od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę". W takiż mniejwięcej sposób modli się zapewne obecnie p. Herbert B. z Bydgoszczy, który przez swego — może nietyle przyjaciela — ile dobrego znajomego, wpadł w całkiem zbyteczne i kosztowne tarapaty. —

Otóż p. Herbert B i p. P. (Kościuszki) mieli z sobą jakieś interesy, poprostu jeden drugiemu był winien pieniądze. W tym wypadku wierzycielem był p. P. Jeśli dotąd wszystko uważać można za rzecz zwykłą, boć przecież każdy człowiek prowadzący interesy jest wierzycielem, albo dłużnikiem, o tyle sposób, przy pomocy którego p. P. chciał wyegzekwować od przyjaciela swą pretensję, jest wręcz niezwykły. Krótko mówiąc, obyło się bez sądu, komornika, nakazu zapłaty itp. — ba! — nawet bez weksli i protestów. Poprostu p. P w czasie jednej z przejażdżek samochodem przyjaciela, — podjechał pod „swoją zagrodę" (przy ulicy Gdańskiej) i wyprosił go (p. Herberta) z jego własnego samochodu, dokonując w ten uproszczony sposób „aresztu" auta, jako gwarancji. Ponieważ — jak się rzekło — działo się to na miejscu, gdzie p P. miał z racji bliskości swojej siedziby bezapelacyjną przewagę, p Herbert ustąpił, zawiadamiając o szpetnym „kawale" — policję. W rezultacie natychmiastowej interwencji, sporny „objekt" ulokowano w garażu straży pożarnej, aż do wyświetlenia sprawy. W kilka dni później, p. Herbert B. jako prawy właściciel samochodu, odebrał swoją własność z rąk tymczasowych opiekunów, lecz zaledwie rzucił okiem na odzyskany wóz — zaklął z irytacji, bo przy samochodzie brak było zapasowego koła z nową oponą wartości około 600 zł

Ponieważ „autorem" drugiego z kolei „kawału" nie mógł być nikt inny, jak p. P, który przez kilka godzin autem dysponował — poszkodowany znów udał się z zażaleniem do policji. Co z tego wyniknie — trudno przewidzieć. Inne przysłowie mówi. „W biedzie poznasz przyjaciela". Jeżeli chodzi o p. Herberta, to poznał on wartość tej maksymy znacznie wcześniej... A może to i lepiej.

Ku czci twórcy esperanta

Staraniem bydgoskiego Towarzystwa Esperantystów i Naukowego Koła Esperanckiego w Bydgoszczy odbyła się w Państwowem Gimnazjum Klas. akademja z okazji rocznicy urodzin L Zamenhofa, twórcy języka Esperanto.

Słowo wstępne wygłosił p. prof. Sygnarski do licznie zebranych członków i sympatyków, poczem rozpoczęto uroczystość odśpiewaniem hymnu esperanckiego oraz deklamacją „La Vojo" wygłoszoną przez p. Lu Formańską.

Szereg referatów obrazujących życie Zamenhofa i jego ideę oraz pomyślny rozwój języka esperanckiego na całym świecie — wygłosili: — pp. prof. Sygnarski, Helut Ezopówna, Stefan Fethke, Kola Ajayi oraz Edmund Fethke, otrzymując w nagrodę liczne oklaski ze strony zebranych.

W części koncertowej śpiewali piosenki w języku esperanckim: pp. Frostówna i Jasiński.

Jak pracuje Związek Strzelecki w Fordonie?

Podczas zebrania zarządu oddziału Zw. Strzeleckiego we Fordonie (które odbyło się w ostatnich dniach grudnia) zapadło szereg ważnych uchwał, które w niemałej mierze przyczynią się do podniesienia życia w oddziale.

Zebranych powitał ob. Schreiber między którymi obecni byli delegat podokręgu dyr. Kłodnicki kom. ob. por. Dońcew i p burmistrz miasta Fordonu Wawrzyniak zajmujący wykład o ideologji strzeleckiej wygłosił dyr. Kłodnicki. Ob. komendant Dońcew obszernie referował o celach i zadaniach sportu w Zw. Strzel. podając myśl założenia sekcji sportowej w Fordonie na co obecni jednogłośnie zgodzili się. Kierownikiem sekcji obrano ob. Wiktora Nowickiego, zaś instruktorami ob.: Antoniego Zielińskiego i Jerzego Wiesego Postanowiono również utworzyć w najbliższym czasie sekcję kajakową, która ze względu na korzystne położenie Fordonu doskonale będzie mogła się rozwijać. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa hodowli gołębi pocztowych. W związku z tem zebrani jednomyślnie uchwalili że osobna sekcja rozpocznie bezwłocznie w tym kierunku swą działalność.

Na wniosek ob. Wiesego zarząd zgodził się na utworzenie sekcji bokserskiej, która otrzyma instruktora.

Uchwaliwszy w wolnych głosach urządzenie opłatka strzeleckiego oraz zabawy strzeleckiej z przedstawieniem amatorskiem przewodniczący hasłem „Cześć" zamknął zebranie

Z pod berła księcia Karnawału

Imć książę Karnawał raczył najmiłościwiej zjechać do naszego miasta, by objąć je w wesołe i beztroskie, acz krótkie, bo dwumiesięczne zaledwie posiadanie, roztoczyć nad niem rządy osobliwe oparte na lekkiej pustocie ponętnie frywolnem weselu niefrasobliw. radości życia i na haszyszu ułudy, kryjącej w sobie balsam zapomnienia i miraż nadziei Przybran w pstrą szatę godową, utrefiony serpentynami, z kaduceuszem w jednem a kielichem... wody sodowej w drugiem ręku, swawolny ów Sowizdrzał, mając po swej prawicy wierną oblubienicę — powiewną, wiecznie żywą i zalotną, nie strudzenie skoczną i harmonijnie ruchliwą Terpsychorę — wkroczył w ubiegły czwartek na salę „Hotelu pod Orłem" powitan młodzieńczym harmiderem, niekłamanym zachwytem w oczach, i doskonałym w powabie uśmiechem mistrzów ceremonji tej junackiej miary, — co młodzież nasza akademicka obojga płci.

Tak to się już jakoś ułożyło, iż uroczystość intronizacji książęcej mości odbywa się od lat pod egidą akademików. Dzieje się to na mocy jakowegoś zakulisowego, tajemniczego, a mocno przytem szelmowskiego porozumienia. Bo trzeba wiedzieć iż „pan na salach balowych" wielce jest przebiegły. Przewścipnie to sobie wykalkulował, że najgodniej, najweselej, najhuczniej przyjmie go młodzież, która posiada jeszcze sztukę upajania się życiem na trzeźwo, bez alkoholu, nie zatraciła eliksiru radości nie miała jeszcze czasu zwątrobieć, zletryczyć się, melancholją wyszarzeć dusze.

To też intronizacja udała się wyśmienicie. Młodość, wdzięk, humor, wigor i swoboda podawszy sobie ręce hasały niewymuszenie, porywając każdego, nawet poważnych i poważanych dostojnych urzędem i zasługami, statecznych i zawodowo zrównoważonych w żywy tan wesela Snuły się zatem kalejdoskopowo zmiennym ordynkiem różnobarwne korowody par, spajanych w dziwnem zapamiętaniu ruchu narkotycznym węzłem rytmu. Radowała się dusza, śmiały się oczy błyskiem pieszczotliwych niedomówień, lub zasnuwały się mgłą zawodu przelotnego, by po chwili wyławiać z chaosu ścierających się w powietrzu temperamentów i ekscytacyj nowe nadzieje, nowe złudy najcudniejszego pod słońcem kawalarstwa... szczęścia.

Tańczono bez przerwy prawie do białego rana Ciżba niesłychana i rzadko na balach bydgoskich widywana, jako iż nieprzeparty sentyment każe nam ku młodzieży ciążyć Jedna z form przejawu odwiecznej tęsknoty ku młodości.

VII doroczny bal akademicki nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Ubiegłej środy około godziny 15,30 na ulicy Sowińskiego spadł z woza furman firmy Hartwig niejaki Bronisław Mueller z Bydgoszczy Nieszczęśliwy dostał się pod ciężko naładowaną platformę, której koła przejechały mu przez nogi. Ponadto Mueller odniósł poważne obrażenie głowy. Zawezwaną natychmiast karetką pogotowia ratunkowego odstawiono go do lecznicy miejskiej

Podgórz

Z życia Zw. Strzeleckiego

Z inicjatywy i staraniem Zarządu Koła Przyjaciół ZS. odbyła się ub. soboty w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej wieczornica strzelecka. W gustownie udekorowanej i rzęsiście oświetlonej świetlicy ustawiono pięknie ustrojoną choinkę a obok niej umieszczona została prześliczna, imponujących rozmiarów szopka, wykonana przez członka Koła PZS. ob Wiśniewskiego.

Wieczornicę zaszczycili swoją obecnością pp. burmistrz Stamirowski, wiceburmistrz Szeczmański, radca Tylman, radni Piątek i Graczyk, budowniczy Ciszewski i nacz. Szpica. W czasie odśpiewywania kolend przemówił prezes Koła PZS ob. Szeczmański życząc wszystkim obecnym zdrowia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku. Po odśpiewaniu — „Boże coś Polskę" złożył życzenia imieniem okręgu powiatowy komendant ZS ob. Ciszewski. Następnie p. burmistrz Stamirowski omawiając pracę wkładaną w przysposobienie wojskowe, wezwał wszystkich do wytężonej pracy w tym kierunku w roku przyszłym, podnosząc, że ważność chwili nakłada na każdego patrjotę ten szlachetny obowiązek. Na zakończenie wzniósł p. burmistrz okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej P. Prezydenta, Marszałka i Rządu, — powtórzony żywiołowo przez zebranych.

Jako ostatni przemówił znany przyjaciel młodzieży strzeleckiej i członek zarządu pow. Koła PZS ob nacz. Szpica.

W płomiennych słowach zobrazował on wysiłki i pracę dokonaną w Państwie od chwili odzyskania Niepodległości i rzucił wezwanie do młodzieży by godnie przejęła się wielką ideą pracy dla Państwa, i obróciła ideę w czyn Okrzykiem na cześć młodzieży zrzeszonej w ZS. zakończył ob. Szpica swoje przemówienie

Po odśpiewaniu kilku kolend i złożeniu sobie wzajemnych życzeń noworocznych odbyła się skromna tańcówka która trwała w miłym nastroju do rana.

Lekarty pow. lubawski

— Gwiazdka dla dzieci. Staraniem Komitetu rodzicielskiego i miejscowego nauczycielstwa urządzono dorocznym zwyczajem gwiazdkę dla dzieci. Odegrane zostały przez dziatwę 2 sztuczki pt. „Betlejem afrykańskie" i „Choinka zwierząt". Wieczór urozmaicono kolendami i tańcem „Śnieg pada". Największą uciechą dla dzieci było rozdanie podarunków.

Sala była przepełniona gośćmi, a m. in. przybył również p. poseł Serożyński, który zawsze staje w szeregu popierających tego rodzaju imprezy.

Tczew

— Zbrodnia w Knybawie. Onegdaj we wsi Knybawa doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy robotnikiem Józefem Makuratem i ogrodnikiem Józefem Witkowskim, która wkrótce przerodziła się w bójkę. W pewnej chwili Witkowski wyciągnął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem ranił śmiertelnie Makurata, który odwieziony do szpitala w Tczewie zmarł.

Programy radjowe

Sobota, dnia 7 stycznia:

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof.; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15,15 Kom. gospod.; 15,25—15,35 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ; 15,35 Obrazki dla dzieci z Krakowa; 16,00—16,40 Piosenki w wykonaniu M. Fogga oarz ulubione melodje z filmu „100 metrów miłości", Wł. Dana; 16,40 Od czyt p. t. „Nasz przyjaciel pies", wygł. p. St. Biliński; 17,00 Nabożeństwo z Wilna; 18,05 Muzyka lekka; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Flatek; 19,30 „Na widnokręgu"; 20,00—22,00 Muzyka lekka; 22,05 Koncert chopinowski w wyk. J. Wagnera; 22,40 Feljeton p. t. „Bez tematu", wygł. p. J. Warnecka; 23,00—24,00 Muzyka taneczna

Niedziela, dnia 8 stycznia

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,15 Poranek symf z Filhm. Warsz. 14,00 „Pogadanka konkursowa" z dz. roln pt „Jakie korzyści daje współdzielcza przeróbka mleka" wygłosi p W. Szymański; 14,20 Płyty gramof. 14,40 „O prowadzeniu gospodarstwa" wygłosi inż. W. Chmielecki; 15,00 Godzina kolend polskich. — 16,00 Program dla młodzieży: 16,25 Muzyka lekka w wyk. orkiestry E. Lorand. 16,45 „Kącik językowy" 17,00 Muzyka 18,00 Muzyka tan 19,00 Rozmaitości 19,25 Słuchowisko pt. „R. H. inżynier" podług Winawera 20,00 Koncert popularny. 21,30 Arje i pieśni. 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny 23,00 Muzyka taneczna

Górnośląski węgiel i koks
pod gwarancją wagi i jakości
dostarcza
Montana Sp. z o. o.
Składy
Szosa Gdańska tel. 19-23
Gdynia
Biura
ul. Świętojańska, tel. 19-22
Własne składy z bocznicą kolejową. Waga mostowa — auta ciężarowe

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
9-go stycznia o godz. 9 sprzedaję na majątku Turzno przymusowym przetargiem za gotówkę: świnie, około 100 ctr pszenicy, i około 30 ctr żyta; o godz. 11 w Gostkowie u Snopa: kopiec ziemniaków; o godz. 12 w Papowie Toruńskiem u Wiśniewskiego: maszynę do szycia, świnie; o godz. 14 w Grębocinie w firmie Cegła Śmiesznego, Rabów, Łukiewskiej: tor kolejki polnej, zwrotnicę lorki, 2 wolanty, jałowice, buhaja, konie, radjoaparat, maszynę do szycia, rower, płaszcz, kredens.
Kozłowski, komornik sądowy Toruń.
Nr. 3209/32

ŻEŃSKA SZKOŁA ZAWODOWA I GOSPODARCZA W GRUDZIĄDZU, UL. TRYNKOWA 19.
przyjmuje uczennice
na kursy półroczne i kwartalne, a także na kursy wieczorne gotowania i szycia. Zapisy w kancelarji szkoln od 10—14-tej.



Ratujcie zdrowie!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PIERWSZORZĘDNY
gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
(dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

Angielka z Londynu absolwentka uniwersytetu Oxfordzkiego udziela
lekcyj
w kompletach oraz pojedyńczo. Zgłoszenia Wejherowo Wilsona. dom dr. Pańka. 9756

Najlepsza!!
Kawa tylko w nowoczesnej palarni kawy
ARACZEWSKI
Toruń, Chełmińska przy Rynku. 9749

Amatorzy
Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona:
FOTO-ATELIER
SPYCHALSKI
Toruń, Strumykowa.

Szkoła Kosmetyczna
„Nowoczesna" Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy-Świat 26, tel. 606-42, dająca prawo otwarcia gabinetukosmetycznego, przyjmuje zapisy słuchaczek-(czy) na nowy kurs, trwający 4 miesiące. Wszechstronne nauczanie kosmetyki wszelkiemi metodami. Gabinet i laboratorjum kosmetyczne przy szkole. Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi. Przyjezdnym ułatwienia mieszkaniowe. Prospekty i programy bezpłatne. [9369

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8013

Mieszkanie
komfortowe, 5 pokojowe, w śródmieściu za zwrotem remontu wkrótce do odstąpienia. Adres w Admin. „Dnia Pom." Toruń. 9733

HOTEL
Tel. 28651 — 26306
naprzeciw dworca
CONTINENTAL
poleca pokoje z łazienk., bież. wodą i telefonem po umiarkowanych cenach.
GDAŃSK

Z dniem 1 stycznia 1933 rozłączyliśmy nasze praktyki **Adwokat Bolt** przeniósł swoje biuro na ulicę **Szeroką 16 I. p.** dom Fm. Oskar Stephan tel. 455. 9748

TEMPSKI adwokat i notarjusz — **BOLT** adwokat

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Browar Pomorski Podgórz - Toruń, właściciel Józef Chronowski w dniu 13 grudnia 1932: Prokura Adama Chronowskiego z Podgórza wygasła. Józefowi Hendrykowskiemu i Eleonorze Hendrykowskiej z Podgórza udzielono prokury. 9744

zlec. 5108/9 **Sąd Grodzki, Toruń.**

Moje
Podeszwy Goliat od 25 lat
wypróbowane jako najlepsza i najtrwalsza skóra. 3911
Prawo licenzji na Wolne Miasto Gdańsk
Wszelkie reparacje, także z innych gatunków skór, po najtańszych cenach
Chemiczna Farbiarnie Obuwia
Zakład wulkanizacji wierzchniego obuwia gumowego
Obuwie i wszelkie przybory szewskie
Müllers Goliathsohlerei
Właściciel W. Muzyk
Gdańsk, II Damm 17. Tel. 22939

OGŁOSZENIE.

Zarząd Nieruchomości Państwa Polskiego przy Kom. Gen. w Gdańsku — Neugarten 27 wydzierżawi w Gdańsku - Nowy Port przy Sasperstr. 57/60 obszerny lokal nadający się na restaurację, kawiarnię, sklepy wzgl. biura łącznie z mieszkaniem 4-pokojowem i 1 pokojem dla służby.

Szczegółowe warunki jak też bliższe informacje udziela Biuro Zarządu Nieruchomości przy Kom. Gen Neugarten 27, pokój 16. 9735

W sprawie odroczenia wypłat Antoniego Dominikowskiego z Kałdusa powiat Chełmno wyznacza się termin do rozprawy na dzień 18 stycznia 1933 o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój 23, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępców celem udzielenia sądowi wyjaśnień. 9743

Chełmno, dnia 22 grudnia 1932 r.

3. Nr. 12/32 **Sąd Grodzki w Chełmnie.**

OGŁOSZENIE. Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Wierzchucin Królewski położonej, w księdze wieczystej Wierzchucin Królewski tom I wykaz 20 na nazwisko małżonków Jana i Katarzyny z domu Jerka Krajeckich zapisanej zastanawia się tymczasowo, albowiem wierzyciel zezwolił na tymczasowe zastanowienie postępowania. Wyznaczony termin przetargu na dzień 1-go lutego 1933 r. odpada.

Koronowo, dnia 21 grudnia 1932 r.

I. K. 2/32. **Sąd Grodzki.**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 7. 1. 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 64 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 wagę Berkel.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
zlec. nr. 16/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 9 stycznia 33 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Łokietka 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafa z lustrem 2 nocne stoliki, 1 toaleta z lustrem, 1 żyrandol z 5 lampami, 1 kasetkę, 6 krzeseł wybijanych skórą, 1 stół dębowy, 1 maszynę do szycia „Pfafa", kompletne urządzenie kuchenne, 1 pokrycie na łóżko z podb. satynową w kolorze kanarkowym.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Żuławy 10 o godz. 12: bufet i lustro z podstawką; przy ul. Kujawskiej 116 o godz. 12,30: pianino; przy ul. Poznańskiej 28 o godz. 13,30: maszynę do pisania „Adler"; przy Niedźwiedziej 3-4 o godz 14 szafę ogniotrwałą, 2 fotele obite skórą, biurko dęb., bieliźniarkę, leżankę obitą zielonym gobelinem i nakryciem gobelinowem w deseń, stół okrągły dęb. i 3 krzesła.

Wałkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.
zlec. nr. 49/8

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 9 stycznia 1933 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 15 co następuje: większą ilość win krajowych, zagranicznych i wódek w różnych pojemnoś5ciach, większą ilość towarów kolonjalnych oraz mebli jak pianino, bufet, kredens, leżankę, stół rozsuwany itp. Przedmioty powyższe sprzedawać będę partjami. **Nr. 634**

Jaranowski, kom. sąd., Grudziądz, Kościuszki 9.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Marjana Pankowskiego Dembiniec w miejsce zmarłego adwokata Kazimierza Wysockiego mianuje się zarządcą kupca masy Leona Froehlicha z Grudziądza, ul. Budkiewicza nr. 16. Nr. 633

Grudziądz, dnia 20. 12. 1932 r.

Sąd Grodzki.

3. N. 14c/24

BACZNOŚĆ CZYTELNICY!

PRAWIE DARMO

KSIĘGARNIA TORUŃSKA

W. GARBARY 21 TORUŃ W. GARBARY 21

W celu spopularyzowania swojej placówki i udostępnienia szerokim rzeszom czytelników — nabycia **TANIEJ I POŻYTECZNEJ KSIĄŻKI,** przeznaczyła do rozsprzedaży

5000 RÓŻNYCH KSIĄŻEK

po cenach, dotąd w dziejach księgarstwa polskiego

9751

NIEBYWAŁYCH!

Oto nasz rewelacyjny cennik:

	Zamiast	Tylko
BAYKOWSKI J., Złe i gorsze — poezje	2.90	—.30
BEŁCIKOWSKI J., Polskie stowarzyszenia kobiece	4.80	—.50
„ WŁ., W walce ze złotym smokiem	1.50	—.15
BROCHWICZ ST., Przekleństwo pierwszej miłości (powieść)	4.50	—.75
BRUNOWSKI WŁ., A działo się to w Sowietach wyd. lepsze ilustrow.	12.—	1.20
„ „ „ gorsze bez ilustr.	2.50	—.60
EILE H. Czasy i ludzie	2.—	—.20
„ Powstanie listopadowe	6.—	—.60
„ Prasa warszawska przed stu laty i jej współcz. ocena	4.—	—.40
„ Rok 1863	3.50	—.35
KAWAŁKOWSKI A., Od rozbiorów do zjednoczenia materjał do wszelkiego rodzaju pogadanek, odczytów i t. p.	8.—	—.80
LASKOWSKI O., Młodość wojskowa Jana Sobieskiego	1.50	—.15
NOWAKOWSKI B., TABLICE SAMOCHODOWE do szybkiego odnajdywania i usuwania uszkodzeń	2.50	—.20
OKUSZKO-EFFENBERGEROWA, Kobieta samotna	2.50	—.40
TESLAR A., Mocniejsza niźli śmierć — poezje	2.50	—.25
„ T., Żydzi na wulkanie Sowieckim	4.50	—.45
„ „ Zarys ustroju władz Z. S. S. R.	9.—	1.00
WEJTKO W., Ramoty i ramotki wojskowe	4.—	—.50
ZAWISZANKA Z., Córka Boga (O Joannie D'Arc)	7.—	—.70

Polecamy wielki wybór taniej beletrystyki i książek dla dzieci i młodzieży.

P. S. Książki wysyłamy tylko za pobraniem poczt. Przy sumie **od 10 zł. przesyłka franco.** Ze względu na niewielkie zapasy powyższych książek zamówienia będą załatwiane według kolejności.

Każdą chorobę wyleczysz

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		Cena zł.
Nr. 1.	— kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2.	— reumatyzmu, artretyzmu (złej przem. materji)	3.50
Nr. 3.	— żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.00
Nr. 4.	— nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	4.00
Nr. 6.	— blednicy, długotrwałej niedokrwistości	5.50
Nr. 7.	— nerwowych i pęcherzowych	4.00
Nr. 9.	— ogólnego zatrucia — przeczyszczające	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — POLHERBA Kraków-Podgórze Skrytka 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 8970

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie, iż księgarnia pod nazwą

„KSIĘGARNIA TORUŃSKA"

mieszcząca się **w Toruniu, przy ul. Wielkie Garbary 21,** przeszła z dniem 1-go stycznia 1933 r. w wyłączne posiadanie

R. KWIATKOWSKIEGO

i pod nowy fachowy zarząd **Jerzego Markiewicza.**

Zarząd
„Księgarni Toruńskiej".

9750

Zgubiony wykaz na nazwisko Konstancja Kaszubowska wystawiony przez wójtostwo Nidamowo unieważniam 9753

Mleczarni kompletne urządzenie nowe, tanio sprzedam oferty: „Dzień Grudziadzki". „Mleczarnia". 923

Mieszkanie 4 i 2 pokojowe frontowe wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pom." Toruń. 9745

„Własna osada"



Ktokolwiek życzy sobie posiadać **własną osadę** lub zamienić wysokoprocentowaną hipotekę na niewypowiedzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarzada przysłania bezpłatnego prospektu od: „Hacege" Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. 8966

Informacyj udziela:
w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder"
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

Cukiernia SAVOY Toruń, Chełmińska 11
KONCERT codziennie od 5-tej popołudniu. co czwartek nadzwyczajny co niedzielę i święta o 12-tej wpoł.

Zwózki Transport mebli przeprowadzki wyścielane wozy meblowe **Magazynowanie** we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach **Ekspedycje** towaru i bagażu wykonuje **najtaniej Ludwik Szymański Toruń** 8407 Żeglarska 3. telef. 909

Mistrz ceglarski z dobremi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od 1. IV. 1933 r. lub prędzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod 9678

Sklep kolonjalny, dobrze zaprowadzony z towarem wartości około 2,000 zł. sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, „Gazeta Morska"

Futra 9765 najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70

Okazja! Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. **Sklep Okazyjny** ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067 Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku.

Szkoła masażu leczniczego „Nowoczesna" Warszawa, Nowy-Świat 26, tel. 606-42. przyjmuje zapisy słuchaczy-(ek). Kurs trwa 4 miesiące. Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi Prospekty i programy bezpłatnie. 9403

Nadeszły!!! grzyby litewskie w najlepszym gatunku $1/2$ kg. 7.— zł. Polecam makaron włoski. **ARACZEWSKI** Toruń, Chełmińska przy Rynku 9749

Zanim kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stała okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10

Udzielam lekcyj języka niemieckiego, i polskiego według nowoczesnego systemu pedagogicznego gwarantującego poznanie tych języków w krótkim czasie przy cenach skromnych. Zgłoszenia prosimy skierować pod adresem. Gdańsk, Kaszubski Rynek 1 c. I. p. na lewo. 9752

Przyrodolecznictwo z homeopatji i kręgarstwa. Wizyta z diagnozą z ócz 3,— guld. Skręgowanie krzyża 3,— guld. Wizyta z diagnozą z ócz i z interpretacją horoskopu 6,— guld. **A. Sękowski** Gdańsk. Straussgasse 2. 9754

Darmo otrzymasz ładny prezent przy zakupie froterów, mydła Schichta, Palmolive, Radjonu, Odolu, ceny najtańsze Drogerja Toruń, Chełmińska 12. 9747

Szkoła tańców Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Prosta 22. 9746

Za udzielenie jakiejkolwiek posady, dam kaucję 1.000 zł. względnie wypożyczę. Oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń. 9732

Teatr Polski w Toruniu
Repertuar

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej premjera **„Moja panna Mama"** Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a. Leg. zniżk. 33 proc.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 16-ej Przedstawienie popoł. po cenach zniżonych **„Noc sylwestrowa"** Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 20-tej **„Moja panna Mama"** Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a Leg. zniżk. 33 proc.

W poniedziałek, d. 9 bm. Teatr nieczynny

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 1. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV.

Bilans sportu polskiego za rok 1932

I.

Przekroczyliśmy progi roku 1933. W obliczu nowego jutra rzućmy okiem na dorobek zasadniczy sportu polskiego za okres 1932.

Dorobek ten podajemy w konkretnych cyfrach, według poszczególnych dyscyplin sportowych.

PIŁKA NOŻNA

Poziom piłki nożnej w roku 1932 *niewiele się podniósł*. Zaznaczył się raczej pewien zastój. Mimo to w spotkaniach z drużynami zagranicznemi mamy *bilans wyraźnie dodatni*. — Rozegraliśmy ogółem 4 oficjalne mecze między państwowe, z Jugosławją 3:0, ze Szwecją 2:0, z Łotwą 2:1 i z Rumunją 5:0. Ogółem zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie 1.

Pozatem reprezentacja polska rozegrała 2 mecze nieoficjalnie we Włoszech, przegrywając w Neapolu 0:3 a w Genui 1:5.

Mistrzem Polski została *Cracovia*, wicemistrzostwo zdobyła *Pogoń*.

LEKKA ATLETYKA

Sezon lekkoatletyczny rozpoczął się pod znakiem igrzysk olimpijskich. Notujemy olbrzymi *postęp w osiąganiu wyników*. Ogółem padło parę dziesiątków rekordów okręgowych, polskich oraz kilka światowych. Największym sukcesem naszej lekkoatletyki były wyniki uzyskane na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, gdzie zdobyliśmy dwa pierwsze miejsca (Kusociński na 10 klm. i Walasiewiczówna na 100 mtr.), jedno trzecie (Wajsówna w dysku) i jedno szóste (Walasiewiczówna w dysku).

Równie wielki sukces odnieśliśmy na zawodach poolimpijskich międzynarodowych w Chicago.

Przed igrzyskami olimpijskiemi wielki triumf odniósł Kusociński w Belgji, ustanowił rekord świata na dystansie 3000 m.. Na tych samych zawodach (Brukseli) reprezentacja Polski, stając w konkurencji 6 państw zajęła w ogólnej punktacji *drugie miejsce za Anglją*.

Po igrzyskach reprezentacja Polski udała się na tournee do Austrji, Czechosłowacji i Węgier, gdzie stoczyła trzy mecze z reprezentacjami wymienionych państw. Wyprawa ta zakończyła się niepomyślnie.

Szczególnemi sukcesami legitymuje się nasza lekkoatletyka kobieca, która *pod względem liczby posiadanych rekordów zajmuje drugie miejsce na świecie* tuż za Niemcami.

TENIS

W okresie sprawozdawczym liczba naszych czołowych tenisistów nieco *wzrosła*, natomiast poziom naszego tenisu w porównaniu z rokiem *poprzedn. nie zaznaczył się specjalnie dużym postępem*. W każdym razie, szereg zwycięstw odniesionych na terenie międzynarodowym wzmógł prestiż tenisu polskiego zagranicą. Natomiast znakomitej poprawy doznał tenis nasz w rozwoju swoim wszerz, wykazując liczniejsze rezerwy i narybek.

W turnieju o puhar Davisa nasza reprezentacja po pokonaniu Holandji przegrała tradycyjnie z Anglją, święcąc jednak w tym ostatnim meczu znamienny triumf. Poraz pierwszy w historji naszych walk z rakietami angielskiemi udało nam się zdobyć jeden punkt dzięki zwycięstwu Tłoczyńskiego nad Lee.

Pozatem reprezentacyjni gracze polscy wzięli udział w licznych turniejach zagranicznych i walczyli z rakietami zagranicznemi na naszym terenie.

Tytuły mistrzów Polski w konkurencji międzynarodowej zdobyli w grze pojedyńczej panów: Hebda, w podwójnej panów Grandguillot (Egipt) i Jerzy Stolarow. W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska; W podwójnej pań Jędrzejowska — Volkmerówna. W mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński.

Tytuły mistrzów Polski w konkurencji krajowej zdobyli w grze pojedyńczej panów — Hebda. W podwójnej panów: Warmiński — Tłoczyński. W pojedyńczej pań. Jędrzejowska. W podwójnej pań — Rudowska — Volkmerówna. W mieszanej Volkmerówna — Hebda. Mistrzostwo junjorów zdobył Tarłowski.

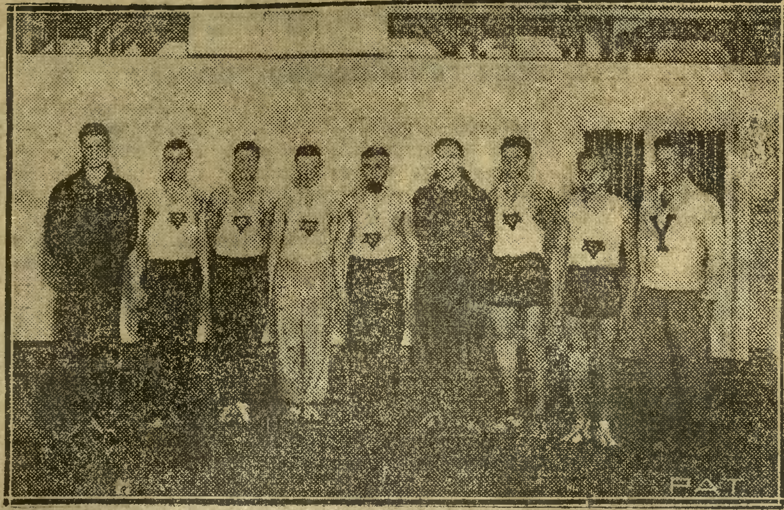
Drużynowe mistrzostwo Polski zdobył Łódzki Klub Lawn-Tenisowy.

(Dalszy ciąg nast.)

Zwycięstwo hokeistów francuskich w Londynie

Londyn 7 1. (PAT) W Oxfordzie odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Londynu a klubem francuskim Stade Francaise zakończony zwycięstwem Francuzów 2:1

Zawody polsko — estońskie



W dniu 3 bm odbyły się w gmachu YMCA w Warszawie zawody w koszykówkę między drużynami: YMCA z Tallina i YMCA z Warszawy oraz YMCA z Tallina i AZS z Warszawy. Zawody zakończyły się rezultatem: YMCA estońska—YMCA warszawska 24:24, AZS — YMCA estońska 1:2.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Warszawy
nad reprezentacją bokserską Brna

Warszawa, 7. I. (PAT). W piątek odbył się w Warszawie, w gmachu Cyrku, sensacyjny **mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami** Warszawy i Brna. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził ponad 5.000 widzów. **Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5**, mimo że oddała dwa punkty valcoverem, z powodu braku przedstawiciela wagi ciężkiej.

W wadze muszej Małecki (Warszawa) zwyciężył cięższego o 5 kilo mistrza Brna Berdieka na punkty. Punktacja 2:0 dla Warszawy. W wadze koguciej Navratil (Brno) przegrał na punky z Kazimierskim. Była to najpiękniejsza walka dnia. W wadze piórkowej Cyran wygrał z Zeliką przez techniczny knockout w trzeciej rundzie. W wadze lekkiej Bąkowskiemu przyznano zwycięstwo nad Kosimą. W wadze półśredniej mistrz Polski Sewerynek zwyciężył wysoko na punkty Dudika. Sewerynek miał bardzo dużą przewagę. Punktacja 10:0 dla Warszawy. Zapowiada się katastrofalna klęska Brna. W wadze średniej mistrz Brna Skrivanek remisuje z Dorobą. Punktacja 11:1. W wadze półciężkej Ostróżniak, **mistrz Czechosłowacji odnosi pierwsze zwycięstwo dla Brna**, bijąc na punkty mistrza Polski Karpińskiego, 11:3. W wadze ciężkiej Warszawa oddaje 2 punkty valcoverem.

Poza konkursem mistrz Czechosłowacji Ambroż zwycięża pewnie na punkty olbrzyma śląskiego Vockę.

Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Ermanowicz.

Inauguracja sezonu hockeyowego w Toruniu
T. K. S. Z. bije Polonję bydgoską 4:0

(k) W piątek, dnia 6 bm. na nowym torze hokeyowym rozegrany został **mecz o mistrzostwo Pomorza** pomiędzy **T. K. S. Z. i Polonją** (Bydgoszcz) zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4::0 (0:0, 3::0, 1:0).

Gra dość chaotyczna, co należy położyć na karb fatalnego miejscami lodu. Pierwsza tercja upływa bezbramkowo. Gospodarze jeszcze nie rozkręcili się, zaś ich świątyni pilnuje sam Stogowski, co mówi samo za siebie.

W drugiej tercji, w pierwszych minutach przerywa się Zembik i strzela, bramkarz broni poprawka Suchockiego ląduje w siatce. 1:0 dla **TKSZ**.

W następnej minucie Szczerbowski strzela z pół boiska, bramkarz gości nieuważa i.. 2:0.

Pod koniec tercji, po zamieszaniu podbramkowem Gumowski strzela trzecią bramkę, którą sędzia mimo nieuzasadnionych zresztą protestów ze strony Polonji uznaje.

W ostatniej tercji mimo zaciekłej obrony Polonji Gwóźdź strzela ładnym strzałem z 15 mtr. ostatnią bramkę pieczętując wynik.

Co do graczy to z gości nie wyróżnił się nikt. Wszyscy szalenie ambitni i zacięci, ale też wszyscy nie mają strzałów i techniki.

W TKSZ. Stogowski jak zwykle świetny tyle. Obrona Szczerbowski i Dolecki twarda i pewna. Atak na fatalnym lodzie nic nie pokazał.

Sędzia p. Falkowski. Widzów około 700 osób.

Łyżwiarskie mistrzostwo Zakopanego

Zakopane 7 1. (PAT) Drugie *międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego* zgromadziły licznych zawodników z kraju i zagranicy. Związek polski wysłał na te zawody mistrzowską parę p. *Bilorównę i kpt. Kowalskiego* Prócz tego przybyli liczni zawodnicy z Warszawy, Katowic i Lwowa.

Mecz łyżwiarski Polska-Finlandja

Polski Związek Łyżwiarski zamierza przeprowadzić w dniach 1 i 2 lutego br. nieoficjalne spotkanie Polska — Finlandja w jeździe szybkiej na lodzie. Zawody odbyłyby się na torze wyścigowym KS Polonji w Warszawie.

Berlińska drużyna hokejowa w Katowicach

Katowice, 7. I. (PAT). W czwartek późnym wieczorem odbył się na sztucznem lodowisku w Katowicach **mecz hokejowy** pomiędzy Brandenburger E. V. a **kombinowanym teamem Katowic i Krakowa**. Zwyciężyli hokeiści berlińscy w nieznacznym stosunku 1:0. Jedna bramka dnia padła w pierwszej fazie gry. Gra była bardzo interesująca. Zwycięstwo dla Berlińczyków potrafił utrzymać ich świetny bramkarz.

Hokejowe derby łódzkie

Łódź 7. 1. (PAT) W piątek wieczorem przy świetle elektrycznem odbyły się w Łodzi *hokejowe derby lokalne* pomiędzy *ŁKS a Union Turing Klub. Zwyciężył ŁKS w stosunku 5:0.* Drużyna ŁKS górowała o klasę nad przeciwnikiem. Pierwsze dwie bramki zdobył Król, — trzecia była udziałem Brumero, czwartą i piątą strzelili Zalewski i Litrosiński. Widzów było przeszło 1000.

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Praga—Poznań

Związek lekkoatletyczny w Pradze czeskiej zwrócił się do związku poznańskiego z propozycją rozegrania międzymiastowego meczu lekkoatletycznego Praga — Poznań. Poznań zgodził się na propozycję i zaproponował termin 3 września. Ze względu na mecz Polska — Czechosłowacja, który się odbędzie w tym terminie termin ten okazał się dla Czechów nie do przyjęcia.

Epilog sporu Katowice — Morawska Ostrawa

Epilog sporu bokserskiego pomiędzy Morawską Ostrawą a Katowicami znalazł swój epilog w Pol. Zw Bokserskim, do którego odwołały się oba zainteresowane związki lokalne.

Polski Zw. Bokserski zaproponował Morawskiej Ostrawie, aby reprezentacja Brna w drodze powrotnej po meczu w Łodzi zatrzymała się w Katowicach i stoczyła tu rewanżowe spotkanie. Brno zgodziło się na propozycję Polsk. Związku Bokserskiego wobec czego mecz Brno — Katowice odbędzie *się w dniu 10 bm w Katowicach.*

Belgowie liczą że Polacy wygrają

Na międzynarodowy meeting lekkoatletyczny, dorocznie organizowany przez Belgję, wpłynęło zgłoszenie drużyny angielskiej. Pierwsze zgłoszenie nadesłała już uprzednio Polska.

W drużynie angielskiej zapewniony jest już obecnie udział dwóch mistrzów olimpijskich, Hampsona na 800 mtr. i Tisdala na 400 mtr.

Zawody odbywają się o puhar Beerschotu. Puhar dwukrotnie już zdobyła drużyna angielska, podczas gdy Polska klasyfikowała się na drugiem miejscu. Gdyby i w tym roku wygrali anglicy, puhar stałby się ich własnością. Belgowie liczą, że w tym roku wygrają Polacy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz. Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma